Nr. 343 (z dod. por.). Dnia 12 grudnia. Sobota. Dnia 30 listopada (12 grudnia) 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 8. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście odprawiona będzie w kaplicy Matki Bozkiej uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana, odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św. Po wotywie, z powodu pierwszej niedzieli rozpoczętego miesiąca, odbędzie się procesja różańcowa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, jako w niedzielę, środkującą w tygodniowym odpuście ku uczczeniu uroczystości Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji, odprawione będą całodzienne nabożeństwa odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami i nieszporami w kościołach następujących:

św. Anny (po-bernardyńskim), w którym roraty odprawione zostaną o godz. 6½ zrana, poczem co godzina wychodzić będą msze św.;

św. Antoniego (po-reformackim), gdzie nabożeństwo odprawione będzie w porządku codziennym, tylko suma wyjdzie nie o godzinie 10-ej zrana, lecz o 11-ej przed południem;

św. Ducha (po-paulińskim), w którym o godzinie 10-ej zrana odprawiona będzie solenna wotywa, o godz. 11-ej suma, zaś o godz. 4-ej po południu nieszpory. Na sumie i nieszporach kazania wygłaszane będą w języku polskim.

— Przypadającą w dniu dzisiejszym uroczystość św. Aleksandra męczennika, obchodzić będzie kościół św. Aleksandra. Dziś ku czci uroczystującego świętego odprawiona była tamże o godzinie 10-ej zrana solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Kanclerz Caprivi rozpoczął onegdaj rozprawy parlamentu rzeszy niemieckiej nad traktatami handlowemi, zawartemi z Austrją, Włochami, Belgją, a ostatecznie i Szwajcarją przemówieniem, wyczerpującem przedmiot handlowo-ekonomiczny, ścisłem w argumentach i poglądach, przedmiotowem w krytyce zapatrywań przeciwnych, raz tylko podnosząc głos do wyższego djapazonu, aby potępić anarchiczną działalność głównego organu separatystów agrarnych, *Kreuzzeitung*, tak jak w ostatniej swej mowie budżetowej potępił *Deutsches Wochenblatt* za czynione rządowi zarzuty słabości i niejasności. I tu i tam walcząc z prasą, kanclez Caprivi walczył na serjo z cieniem wielkiego swego antagonisty w Friedrichsruhe.

W trudności wyżywienia mas, łaknących taniego chleba i w potrzebie rozszerzenia obszarów zbytu dla niemieckiej produkcji przemysłowej szuka kanclerz Caprivi naturalnych podniet do zawarcia nowych traktatów handlowych. Wzajemne interesy przemysłu i rolnictwa, uzupełniające się a nie współzawodniczące, jak stoi napisane na sztandarze separatystów agrarnych z *Kreuzzeitung* i z Friedrichsruhe, tudzież żywotne potrzeby konsumcji stworzyły potrzebę zerwania z praktykowanym od r. 1878-go w Niemczech systemem ekonomicznego wyosobnienia się za pomocą niepomiernych taryf celnych, dążących do zdławienia produkcji rolnej i przemysłowej innych państw, a utrudniających własnej produkcji, zwłaszcza własnemu przemysłowi zapewnienie sobie rynków zbytu.

Ktoś powiedział, że patrząc na przewrót w całym systemie ekonomiczno-handlowym, jakiego wyrazem są przedstawione w poniedziałek parlamentom traktaty, wydaje się, jak gdyby książę Bismark drugi raz upadł. I rzeczywiście — traktaty są epilogiem okresu bismarkowskiego w Europie, okresu wojny ekonomicznej, prowadzonej w interesie jednych warstw produkcyjnych przeciw innym, są one jakby ostatnim aktem tak ponuro skończonej tragedji bismarkowskiej.

Przez lat dwanaście Europa dźwigała na sobie ciężar fałszywego systemu protekcyjnego, który podniósł w Niemczech ceny artykułów żywności do niebywałej prawie wyżyny i był urągowiskiem dla przeznaczeń stulecia, które rozwinęło w sposób iście genjalną łatwość i szybkość komunikacji i kiedy zamierzało z tych wiekopomnych ulepszeń swoich, z tego otwarcia na oścież wielkich szlaków handlowych ciągnąć zasłużoną korzyść na rzecz twórczej i płodnej pracy społecznej, musiało patrzeć na to, że te arterje komunikacyjne próżnują i jałowieją skutkiem uderzenia przez byłego kanclerza Niemiec maczugą w łeb, zadanego swobodnemu ruchowi tranzakcyj handlowych, żywej i naturalnej wymianie produktów przez opasanie Niemiec żelaznym pierścieniem ceł zbożowych i przemysłowych.

Traktaty obecne zwiastują łagodny, stopniowy nawrót ku polityce wolnego handlu. Powiadamy, zwiastują, gdyż w rzeczywistości ulgi niesione, oddzielnym gałęziom przemysłu i produkcji rolnej są badzo ostrożnie i umiarkowanie mierzone, tak, aby uniknąć w dobrze zrozumianym interesie zachowawczym wszelkich znamion ekonomicznej rewolucji.

Główną tendencją, kierowniczą zasadą traktatów, zmieniających warunki wytwórczej pracy 140 miljonów produkującej i konsumującej ludności, jest ułatwienie zbytu produktów surowych, artykułów pomocniczych do wielkich produkcyj, tudzież samejże ostatecznej produkcji przemysłowej. Obok ułatwień poczynionych dowozowi austro-węgierskiego zboża do Niemiec, Niemcy przyznały Austro-Węgrom znaczne ulgi celne dla ich przemysłu; poczyniły również ulgi dla win włoskich, które zastąpić tam mają francuzkie wina czerwone.

Opinja publiczna czterech państw, związanych nową ligą celną, przyjęła wogóle traktaty jako postęp na drodze oswobodzenia produkcji z więzów dławiącego ją protekcjonizmu, jako zaporę przeciw nowym represjom ekonomicznym, na jakie w ciągu ostatniego dwunastolecia świat handlowy i produkcyjny patrzył, i jako ustalenie stosunków, co kilka lat wstrząsanych z oczywistą szkodą producentów, nie pewnych jutra i dlatego leniwiej produkujących.

W tych rękojmiach ustalenia stosunków i zażegnania przyszłych wstrząśnień ekonomicznych przez lat dwanaście leży istotniejsza może doniosłość tra-

„BEN TI VI!"

OBRAZEK NA TLE ŻYCIA W BRAZYLJI

skreślił

ks. Zygmunt Chełmicki.

(Dalszy ciąg.)

Druga już tym razem noc zapadła, a huragan jeszcze się nie uciszył. Paulo nie wychylał głowy z domu, oboje zaś czarni, wcisnąwszy się do wnętrza szopy, drżeli z trwogi, nie o siebie, bo cóż ich gorszego czekało, od codziennej doli, ale o Antonia, który pozostał w szałasie, na odległym okólniku i dotąd nie wrócił, widocznie nie mając siły walczyć z wiatrami. Murzyn, jak mógł, pocieszał żonę, ale i sam obawie oprzeć się nie mógł. Więc sen nie zdołał skleić ich powiek.

Wtem, ni ztąd ni zowąd, posłyszeli szept nieopodal szopy. Szum wiatru zagłuszył go. Wydało się im, że to złudzenie. Ale nie! za chwilę doleciały ich uszu wyraźnie głosy ludzkie—które łatwo odróżnić od gwaru huczącego huraganu—a wraz z niemi jakaś żwawa, gorączkowa krzątanina w pobliżu domu Paula. Nie byli to handlarze, lub kupcy z Lapy, bo nie pora na nich, ani też zbłąkani podróżni. Któżby bowiem w taką wichurę wybierał się na step?

Murzyn wychylił głowę z szopy i pomimo ciemnej nocy, dojrzał całą gromadę uwijających się postaci, przysadzistych, nawpół nagich, o długich włosach i w fantastycznych pióropuszach na głowie. Teraz już nie wątpił, że byli to indjanie, o których grabieżczych wyprawach nie jedną słyszał opowieść. Korzystając z wichury, przybyli oni widocznie ograbić fazendę.

W jednej chwili zrozumiał, że należało zbudzić Paula i stawić opór rabusiom. Wyciągnąwszy więc gruby bambus z dachu, wybiegł i począł wołać o pomoc na całe gardło.

Zaskoczeni z nienacka indjanie zmięszali się, kilku nawet pierzchło, pozostali jednak skupili się i po krótkim namyśle ławą uderzyli na murzyna.

Stary, oparłszy się plecami o ścianę, począł nacierających prażyć bambusem.

Na krzyki i wrzawę wybiegła z szopy murzynka, lecz nie zdołała jeszcze dobiedz do męża, kiedy chwyciła ją za gardło silna ręka. Nieszczęsna, zanim zdążyła wydać głos, padła na ziemię z rozpłataną toporem czaszką.

Bez jęku, bez słowa skargi niewolnica wyzionęła ducha.

Murzyn tymczasem bronił się zapamiętale, wymierzając ciężkie razy na wszystkie strony, a każdy śmiałek, który się zbliżył, odskakiwał ugodzony bambusem.

Zbudzony Paulo zrozumiał odrazu całe niebezpieczeństwo. Chwycić rewolwer, posłać z okna domu w stronę walczących kilka kul, było dlań dziełem jednej chwili.

Indjanie, przerażeni strzałami, rozbiegli się w różne strony i jęli uciekać co sił. Dwóch jednak zapalczywszych nie przestało nacierać na murzyna, którego coraz wyraźniej opuszczały siły. Wtem jeden z nich, nie zważając na słabnące już razy, rzucił się jak jaguar i w oka mgnieniu wbił długie zębate ostrze swojej włóczni w jego szyję. Murzyn wypuścił bambus i chwycił się oburącz za kark. Krew szerokim strumieniem trysnęła ustami, a z gardła wydobywało się zmieszane z jękiem rzężenie.

Po chwili nieszczęsny zachwiał się na nogach i runął na ziemię. Wybiegający jednocześnie z domu Paulo dojrzał jeszcze obu morderców.

Rozległ się strzał, po którym bliższy indjanin, rozkrzyżowawszy ręce, padł twarzą na trawę.

Drugi znikł w ciemnościach.

Wiatr tymczasem wył przeraźliwie. Zdawało się, że całą roślinną powłokę stepu rozszarpie na strzępy. O pogoni więc nie było mowy, tem więcej, że napastnicy, opamiętawszy się, mogli jeszcze powrócić. W trwodze i niepokoju spędził Paulo noc, wytężając co chwila wzrok, czy wśród ciemności nie dojrzy dzikich postaci.

Brzask dzienny wraz z sinem światłem zlał ciszę na step. Ustała wichura, tylko lekki podmuch wiatru ciągnął jeszcze od północy. Niebawem i czerwona kula słoneczna poczęła się wychylać z głębin stepu, rzucając krwawe światła na trzy trupy.

Skoro tylko się rozwidniło, Paulo dosiadł konia i ruszył na step przekonać się, czy indjanie nie uprowadzili bydła lub owiec. Przedewszystkiem podążył do okólnika. Woły stały spokojnie wśród ogrodzenia, skubiąc trawę. Antonio spał w szałasie, wichura bowiem, a więcej jeszcze strach, odpędzał w nocy sen z jego powiek. Tentent kopyt końskich zbudził go. Zerwał się na równe nogi i trwożnemi oczyma patrzył na zbliżającego się Paula.

— Ruszaj do domu!—krzyknął nad nim mulat,

ktatów, aniżeli w nieznacznych częstokroć obniżeniach oddzielnych pozycyj taryfowych. Nie jest to już zenit nowej epoki życia gospodarczego Europy, ale w każdym razie obiecujący jej brzask.

Br. Z.

Głosy publiczne.

Przedstawienia południowe.

Szanowny redaktorze! Jestem żarliwym miłośnikiem teatru i jako taki żywo interesuję się wszystkiem co go dotyczy, wszystkiem co może przynieść mu szkodę lub pożytek. Naturalnie, czułbym się szczęśliwym, gdybym mógł w jakikolwiek sposób przyczynić się do jego dobra i nie śmiem sobie pochlebiać, ale zdaje mi się, że myśl, jaka mi przyszła i którą za pośrednictwem *Kurjera* pragnę przedstawić dyrekcji teatrów i czytelnikom, może stać się dla teatru pożyteczną.

Idzie mi o zaprowadzenie stałych przedstawień południowych choć raz w tydzień, w niedziele lub święta.

Przedstawienia takie, dawane po zniżonej o jakie 25% cenie, wyrobiłyby sobie niezawodnie specjalną publiczność z grona ludzi mniej zamożnych i takich, którzy zajęci pracą zawodową przez wszystkie inne dni tygodnia, w niedzielę tylko lub święto mogą poświęcić nieco czasu na rozrywki i przyjemności.

Za kardynalny warunek powodzenia uważałbym, aby widowiska rozpoczynały się o godzinie 1-ej i nietrwały dłużej nad dwie godziny, t. j. kończyły się koniecznie około 3-ej, czyli przed powszechnie przyjętą w sferze ludzi średnio zamożnych porą obiadową. Przytym warunku nie może naturalnie być mowy o wystawianiu sztuk wielkich, ciężkich dramatów lub całkowitych oper. Repertuar widowisk południowych powinienby się składać z lepszych jednoaktówek, byleby obsadzonych przez wybitniejsze siły. Sztuki tego rodzaju możnaby przeplatać pojedynczemi aktami opery lub operetki, albo baletu.

Aby zaś przedstawienia południowe nie stawały pod żadnem względem na zawadzie widowiskom wieczornym, możnaby przeznaczyć dla nich stojący pustkami przez zimę teatr w ogrodzie Saskim. Teatr ten jest już obecnie tak urządzony, że się w nim widowiska nawet przy kilkostopniowym mrozie bez ujmy dla zdrowia widzów i artystów odbywać mogą.

Urzeczywistnienie mojego projektu nie nastręcza więc żadnych niemal trudności i potrzeba tylko dobrej woli, o której zresztą nie wątpię, aby go wprowadzić w wykonanie.

Jeżeli nawet przedstawienia świąteczne, których zresztą liczba w ciągu całej zimy nie przewyższy kilkunastu, nie dadzą żadnych wielkich zysków materjalnych, to w każdym razie przyniosą one tę dla przyszłości korzyść, że rozbudzą zamiłowanie dla teatru i powiększą grono osób, dla których teatr jest potrzebą.

Chciej szanowny redaktorze udzielić gościnności w *Kurjerze* niniejszemu mojemu listowi, a być może, że rzucona przezemnie myśl trafi do przekonania sfer w tej mierze decydujących i dzięki temu w czyn się zamieni.

W. C.

Książeczki służbowe.

Wobec wydania nowych przepisów fabrycznych, regulujących jasno wzajemne stosunki pracowników i chlebodawców, na czasie może byłoby przypomnienie sekcji przemysłu rolnego Towarzystwa przemysłu i handlu, potrzeby dokładniejszego uporządkowania stosunku służby i pracowników wiejskich.

Istnieją wprawdzie jeszcze z przed lat trzydziestu przepisy tak b. rady administracyjnej, jak i późniejsze b. komitetu urządzającego, nakazujące każdemu, przyjmującemu obowiązek na wsi, zaopatrzenie się w książeczkę legitymacyjną—przepisy te były nawet zalecane przez Towarzystwo rolnicze, przypominające potrzebę ich przestrzegania, ale dziś poszły one zupełnie w zapomnienie i są całkiem zaniedbane, może dlatego, że nie odpowiadają już zgoła dzisiejszym warunkom.

Wszędzie prawie w kraju naszym praktykuje się zwyczaj, że na św. Jan lub na św. Michał rataje, fornale, owczarze i wogóle czeladź dworska dziękuje za służbę lub oświadcza, że pozostaje na miejscu. Ustępującym ze służby wydaje się t. z. „konotatki" uwalniające, najczęściej jednak rzadko który lub która ze służących taką konotatkę posiada, a jeżeli ją nawet posiada, to zazwyczaj niedokładną, nie mogącą służyć za dowód prawdziwy dobrej lub złej konduity w poprzedniej służbie, a co gorsza, zdarzają się podobne konotatki poprostu sfałszowane.

Ekonom lub karbowy, wysłany w tym celu, godzi zwykle ludzi na jarmarku lub w której z okolicznych wsi, nie troszcząc się o żadne formalności, do których wreszcie służba folwarczna wcale nie jest wdrożona. Dziś o ludzi, zwłaszcza na ordynarję, jest bardzo łatwo, nie tak więc często się zdarza, aby jeden i ten sam służący brał w kilku miejscach zadatki, ale z czeladzią bezżenną bywają bardzo częste i przykre zajścia. Przytoczę tu tylko jeden przykład. Blizki sąsiad mój, pan D., niedawno w mojej okolicy osiadły, przyjął fornala, który przedstawił nawet dowód legitymacyjny. W parę dni po przyjęciu służby fornal zabrał z młyna zboże, a pobrawszy jeszcze w kilku miejscach zadatki, tak się uwinął, że, pomimo dowodu legitymacyjnego, zniknął, a władza gminna nie zdołała go odszukać. Podobne wypadki należą do bardzo zwykłych w mojej okolicy, a o ile mi wiadomo, nieinaczej też dzieje się w innych stronach.

Wszystko to dowodzi aż nadto jasno, że tak samo, jak w fabrykach, w gospodarstwie wszyscy robotnicy i oficjaliści powinni posiadać książeczki służbowe. Książeczki takie mogłyby zarazem zastępować paszport i wtedy dopiero przedstawiać będą dostateczną gwarancję, że biorący zadatek z odpowiednią o tem w książeczce wzmianką stawi się do służby i warunków dotrzyma, składając książeczkę na czas służby do rąk swojego chlebodawcy.

Tym tylko sposobem położy się tamę demoralizacji, szerzącej się coraz bardziej, a szczególniej w pobliżu miast.

Sekcja przemysłu rolnego Towarzystwa przemysłu powinnaby się zająć tą sprawą i powołać nanowo do życia dawne w tym przedmiocie przepisy, uzupełniwszy je projektem reform i zmian, jakie w obecnych czasach okazują się potrzebnemi. Byłaby to rzeczywista i doniosłego znaczenia przysługa, oddana zarówno chlebodawcom, jak i robotnikom wiejskim.

Przez lat kilka spełniając obowiązki sędziego gminnego, na podstawie własnego doświadczenia mogę twierdzić, że setki spraw, przychodzących pod decyzję sędziów gminnych, wynikają poprostu z braku lub niedokładności przepisów i braku książeczek służbowych po wsiach i osadach.

L. Budziszewski.

Cicibór Wielki.

Sądy Rubinsteina.

Raz jeszcze powracamy do wczorajszego tematu, a mianowicie do wyjątków z dzieła Rubinsteina „Muzyka i mistrze jej".

Tym razem przedmiotem rozmowy kompozytora z panią X. będą Wagner i Liszt.

Oto, czego dowiadujemy się o pierwszym z nich:

. . . .

— Gdym w latach 45—46 — opowiada Rubinstein— bawiąc w Berlinie, odwiedził niedzieli pewnej Mendelsohna, wkrótce po mnie przybył Taubert, który, spostrzegłszy rozłożoną na fortepjanie partyturę „Tannhäusera", zapytał mistrza, co o autorze dzieła tego sądzi? Mendelsohn odparł: „Człowiek, który jednocześnie i tekst i muzykę do oper swoich pisuje, bezsprzecznie niezwyczajnym jest człowiekiem".

— Tak, zapewne, niezwyczajnym człowiekiem, zdania to wszakże mojego o kompozytorze przyszłości nie obala. Interesującym jest wielce, cennym nawet bardzo, ale nic pięknego lub wielkiego, nic głębokiego lub wysokiego w ścisłem odniesieniu do świata muzycznego nie stworzył.

. . . .

— Bezsprzecznie pisywał rzeczy wartościowe („Lohengrina", „Meistersinger'ów", uwerturę do „Fausta" cenię przedewszystkiem), pretensjonalność wszakże twórczości jego, owo nietracenie nigdy z oczu z góry postawionego celu, zraża mnie do dzieł jego. Przytem brak naturalności i prostoty czyni mi go niesympatycznym. Wszystkie osoby w operach jego chadzają na koturnach (mam tu wyłącznie muzykę na myśli), deklamują wiecznie, nigdy zwyczajną nie odzywają się mową, zawsze pełną patosu, nigdy dramatyczności, same bogi i półbogi, nigdy ludzie, nigdy zwyczajni śmiertelnicy. Wszystko razem sprawia wrażenie sześciomiarowych aleksandrynów zimnych, wymuszonych rymów. Melodje jego są albo liryczne albo patetyczne, innego tonu nie spotykamy—jest wprawdzie szlachetnym i szerokim, ale tylko szlachetnym i szerokim; przytem nie posiada wdzięku i bogactwa rytmiki—brak mu zupełnie rozmaitości w charakterystyce muzykalnej; ani Zerliny, ani Leonory nie dopatrzeć się u niego—nawet Ewunia jego z „Meistersingerów" zdrobniałą jest tylko na papierze, w muzyce zdrobnienia tego nie widać. Nigdy melodja jego nie daje rysunku myśli, osoby, czyni to jedynie słowo, libreto (przewodni motyw, zewnętrzne daje tylko wyobrażenie osób, nigdy zaś nie jest tłumaczem duszy), ztąd opery jego (z małemi wyjątkami) bez podkładu tekstu, odegrane na fortepjanie, po większej części zupełnie bywają niezrozumiałe, a jednak

---

a przekonawszy się, że ogrodzenie nienaruszone, pojechał dalej.

Chłopiec zdumiony, że go tym razem ominęły zwykłe katusze i wymysły, przeczuwał, że stać się musiało coś niezwykłego. Ciekawość i bezwiedny niepokój nagliły go do pośpiechu.

Zadyszany, wbiegł na podwórze.

Wtem potrącił o trupa indjanina, który utonął niemal w trawie.

Straszne przeczucie strzeliło mu do głowy i jakby kleszczami ścisnęło jego serce. Przyciskając oburącz skronie, pobiegł dalej ku szopie.

Biedny Antonio skamieniał! Tuż przy ścianie spoczywał murzyn z wykrzywioną od bólu twarzą, trzymając szyję, w której tkwiła mordercza włócznia. Chłopiec otworzył usta, załamał ręce i stał, jak wrosły w ziemię. Oczy jego były suche, tylko ból i przerażenie rozszerzyły je.

Nagle skoczył, jakby go gad jadowity ukąsił i w jednej chwili z rozdzierającym krzykiem rzucił się na martwe ciało matki. Murzynka z rozbitą czaszką leżała w kałuży krwi, która jeszcze nie zdążyła wsiąknąć w ziemię.

Powracający w kilka godzin później Paulo zastał Antonia nieprzytomnego na trupie niewolnicy.

Tegoż dnia sam Paulo, wykopawszy duży dół, złożył w nim trzy trupy i przysypał ziemią. Chłopiec nie brał udziału w tej strasznej pracy, przedtem bo- [illegible] już, nie wyrzekłszy słowa skargi, powlókł się do okólnika. Mulat odprowadził go szklanem okiem, oniemiały widocznie wobec majestatu boleści.

Antonio pozostał więc sam na stepie z Paulem.

Zdaje się jednak, że wypadki onej nocy i żałość chłopca obezwładniły okrutną naturę mulata. Nie bił go już, nie lżył, tylko od czasu do czasu zimnym mierzył wzrokiem. Chwilami, widząc, jak chłopiec machinalnie niemal spełniał wydane rozkazy i jakby w myślach zatopiony krzątał się po okólniku, lub w plantacji, ogień gniewu błyskał w jego oczach. Lecz widocznie hamował się, bo zakląwszy tylko, odchodził na stronę lub odwracał głowę.

Z początku w biednym Antoniu wszystko zdrętwiało od bólu i żałości. Żył życiem automatu i nie zdawał sobie sprawy z tego, co się na około niego działo. Szedł, gdzie mu iść kazano, robił, co mu robić polecono, zresztą nie zastanawiał się nad niczem.

Tym sposobem uszła jego uwagi zmiana w Paulu.

Z czasem jednak i najstraszniejszy ból tępieje, a przynajmniej myśl budzić się zaczyna.

Po upływie kilku tygodni chłopiec dochodził do poczucia swego sieroctwa. Rozumiał, że pozostał sam bez żadnej pociechy, bez najmniejszej osłody. Mulat był wprawdzie innym dla niego, lecz wystarczało baczniej mu się przyjrzeć, aby pojąć, że bynajmniej nie litość w nim się obudziła, ale że tylko okrucieństwo jego drzemało. Antonio przeczuwał, że ów spokój, to jak cisza przed burzą, która lada chwila wybuchnąć może ze straszną siłą. Paulo unikał chłopca, jakby obawiając się sam, że tłumiona złość zerwie wszelkie pęta.

Byłże to pewien przebłysk sumienia?

Nic też dziwnego, że chłopiec, który wrodzonym rasie swojej instynktem odgadywał, co się dzieje w duszy mulata, tem większą uczuwał przed nim trwogę. Wiedział przecież, że nikt dziś jego łez nie otrze, bólu nie utuli, otuchy mu nie doda. Dreszcz przejmował go na myśl, że dawny, okrutny Paulo przebudzić się może. Obawa ta szła za nim, jak upiór, wszędzie i ciągle. Sam widok mulata wystarczał, aby serce jego drżało od strachu, a kurcz bojaźni ściskał mu gardło.

Zazwyczaj, gdy nie było roboty w plantacji, pozostawał w okólniku; Paulo przywoził mu wtedy sam strawę. Marne to było jedzenie. Kilka garści gotowanych ziarn kukurydzy, ochłap wystygłego mięsa, lub parę batatów. Chłopiec jednak zgłodniały, porywał chciwie wszystko. Wogóle głód teraz dokuczał mu często, tembardziej, że wątły, po matce odziedziczony organizm, po okropnych wstrząśnieniach, widocznie potrzebował bardziej się odżywiać.

W dodatku Paulo nie był zgoła punktualny w przynoszeniu jadła. Często bywało, że zjawiał się w okólniku dopiero pod wieczór, a tymczasem biedny chłopiec marł z głodu. Począł więc upadać na siłach. Nieraz nawet czuł się tak bezsilnym, że trudno mu było zwlec się z barłogu w szałasie. Na domiar złego choroba matki odzywała się i w nim. Suchy i uporczywy kaszel trapił go coraz częściej.

Antonio znosił jednak zaniedbanie, czy też nowe okrucieństwo mulata, bez słowa skargi. Nie miał zresztą odwagi wypowiedzieć jej, gdyż wobec obawy wywołania gniewu Paula, słowa zamierały mu na ustach.

Wśród smutku, trwogi i głodu przechodziły dni i miesiące. Chłopiec marniał powoli.

(Dokończenie nastąpi.)

„Don Juan", „Fidelio", „Wolny strzelec" i bez libreta, wprost z fortepjanu, tłumaczą się jasno, dają obraz występujących w operze osób, a nawet treść jej uzmysławiają. Orkiestra jego zapewne nową jest i imponującą, ale też i nierzadko monotonną, zwłaszcza przy wywoływaniu ulubionych autorowi efektów, a przytem często działa na nerwy tak w ustępach o instrumentacji łagodnej, jak i wymagających siły—wielki tu brak ekonomji i rozmaitości w cieniowaniu, ponieważ Wagner (dziś wszyscy to czynią) od początku do końca dzieła swego wszystkiemi, jakiemi rozporządza, jednocześnie maluje barwami. Tak, wysoce to interesujące zjawisko w muzyce, w porównaniu wszakże z byłemi wielkościami, pod względem wyłącznie muzycznym, co do mnie, bardzo podlegające krytyce!

. . . .

— Trzecie miejsce w dziedzinie sztuki wojującej „*ars militans*" zajmuje Liszt. Demonem muzyki nazwać go można. Rozporządza wszelaką formą, wszystko wie i wszystko może, idealny i pełen zarazem realizmu, zadziwia siłą, olśniewa fantazją, podbija wdziękiem, na najwyższe dostaje się szczyty i najniższych sięga głębin—we wszystkiem jednak fałszywym jest, nieprawdziwym, napuszonym, komedjanckim, przewrotnym.

. . . .

— Perjod działalności jego kompozytorskiej, począwszy od roku 1853-go, zdaniem mojem, najsmutniej się przedstawia. Przy każdym z utworów jego rzuca się w oczy z góry powzięty zamiar i to psuje wrażenie. Przedewszystkiem pamięta o sobie, zawsze pozuje; w utworach kościelnych przed Bogiem, w dziełach orkiestralnych przed publicznością, w transkrypcjach przed autorem, w rapsodjach przed cyganami—zawsze i wszędzie poza. „*Dans les arts il faut faire grand*" oto zasada, którą przy byle sposobności wygłaszał i ztąd owa napuszoność w twórczości jego. Usiłowanie (*à tout prix*) popisywania się oryginalnością nasunęło mu myśl opierania całych kompozycyj na jednym i tym samym temacie. Sonaty, koncerty, utwory symfoniczne, wszystko w jednym tylko temacie—zadanie wprost nie do urzeczywistnienia.

. . . .

— Czuję—kończy uwagi swoje Rubinstein—iż nie starczy mi życia, abym się n ogół Bacha przyszłości lub Beethovena doczekać i to mnie bólem przejmuje. To też pociechą mi jest jedyną w sprawie jakiegoś preludjum na organy lub fugi *byłego* Bacha, sonaty, kwartetu smyczkowego lub symfonji *byłego* Beethovena, pieśni, impromptu lub jakiegoś *moment musical byłego* Szuberta, preludjum, nokturna, poloneza lub mazurka Szopena, szermierkę prowadzić. (=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału i roku, uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie przedpłaty na rok przyszły 1892-gi, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż nowe przepisy o restauracjach i wogóle wszelkich jadłodajniach zwrócone zostały do ministerjum finansów, które niebawem ma je opracować w ostatecznej formie. Zakłady tego rodzaju podzielone będą na dwie główne kategorje: 1) sprzedające jadło i napoje na miejscu i 2) wynajmujące nadto pokoje. Dla każdej z tych kategoryj ustanowione będą oddzielne normy optaty akcyzowej, patentowej itd.

= Według informacyj dzienników petersburskich, ministerjum dóbr państwa opracowało projekt ustanowienia specjalnych posad techników, których zadaniem będzie rozpowszechnianie wiadomości technicznych wśród drobnych przemysłowców wiejskich i miejskich.

= *Birż. wied.* donoszą, iż Towarzystwo udziałowe cukrowni „Uladówka" zawiadomiło p. ministra finansów o przystąpieniu do likwidacji przedsiębiorstwa.

= Rząd gubernjalny tutejszy otrzymał świeżo ważne bardzo podanie dla letników, zwłaszcza przebywających na letnich siedzibach w okolicy Jabłonny. Hr. A. Potocki, w myśl uchwał gromadzkich gmin: Góra, Jabłonna i Nieporęt żąda w podaniu tem ustanowienia w Jabłonnie stałych, co każdy wtorek tygodnia, targów spożywczych, sześć zaś razy do roku, w czwartki po Oczyszczeniu Najświętszej Panny Marji, po św. Wojciechu, po św. Antonim, po św. Jakubie, po św. Michale i po św. Łukaszu jarmarków na też produkty. Placu na targi owe i jarmarki, hr. P. zobowiązuje się udzielić bezpłatnie, prośbę zaś swoją motywuje znaczną liczbą przebywających latem w Jabłonnie i jej okolicach letników. coraz większem zaludnieniem okolic tamtejszych ludnością stałą oraz okolicznością, iż brak takich targów i jarmarków na miejscu zmusza mieszkańców do zaopatrywania się w produkty codziennej potrzeby na targach warszawskich.

= W dniu wczorajszym w barakach rekruckich na Pradze przed tutejszą komisją poborową stawali do superewizji popisowi z cyrkułu prazkiego, posiadający odroczenia z lat zeszłych, oraz popisowi z cyrkułów policyjnych: łazienkowskiego, nowoświeckiego i prazkiego, którzy wyciągnęli numery od 1—120 włącznie. Rezultat poboru był następujący: przyjęto do wojska 11-tu (chrześcjan 7-miu i żydów 4-ch), zaliczono do pospolitego ruszenia 9-ciu (chrześcjan 7-miu i żydów 2-ch), udzielono odroczeń do r. p. 24 (chrześcjanom 23 i żydowi 1), do szpitala odesłano 9-ciu (chrześcjan 4 ch i żydów 5-ciu), za zupełnie niezdatnych uznano 2-ch (chrześcjanina 1 i żyda 1), nie stawiło się zaś 7-miu (chrześcjan 3-ch i żydów 4-ch). W dniu dzisiejszym powoływani byli dla dopełnienia oględzin lekarskich z czwartego rewiru poborowego ci popisowi, którzy stawali do losowania we środę i wyciągnęli numery od 121-go do 320-go włącznie. Jutro, jako w niedzielę, czynności komisji poborowej będą zawieszone. Pojutrze, d. 14-go b. m., t. j. w poniedziałek, poddani będą superewizji z cyrkułów: łazienkowskiego, nowoświeckiego i prazkiego ci popisowi, którzy posiadają numery od 321-go do 520-go włącznie. Czynności tegoroczne komisji poborowej ukończone zostaną we środę, d. 16-go b. m. Pojutrze w gmachu tutejszego rządu gubernjalnego przed specjalną komisją rekrucką stawić się mają o godzinie 9-ej zrana ci nowozaciężni z IV-go rewiru poborowego gubernji warszawskiej, złożonego z IV-go rewiru poborowego miasta Warszawy, którzy w podaniach do władz żądają powtórnego poddania ich oględzinom lekarskim.

= W biurach komisyj poborowych mają być wyznaczone stałe godziny do udzielania osobom interesowanym potrzebnych informacyj w sprawie odbywania powinności wojskowej, ku czemu delegowani będą referenci lub sekretarze tych biur, obowiązani spełniać te czynności bez pobierania za informację lub poradę jakichkolwiek opłat.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „W domach pod nrem 18-ym przy ul. Brackiej i pod nr. 14-ym przy ul. Marszałkowskiej chodniki dywanowe na schodach frontowych są podarte, co oprócz szpetności, przedstawia dla przechodzących pewne niebezpieczeństwo. Ukarawszy rewirowych za słaby nadzór nad porządkiem, uważam za konieczne polecić pp. komisarzom dopilnować, aby schody frontowe, jak i oficynowe zawsze i wszędzie były utrzymywane w zupełnym porządku i należytej czystości. — Ponieważ utrzymujący szynk w Alei Jerozolimskiej, Judka Mikonowski, trzykrotnie był w ciągu r. b. karany, polecam odebrać mu patent, a gdyby handel trunkami i nadal prowadził, to należy postąpić w myśl art. 596-go ustawy o podatkach od trunków."

= Dowiadujemy się, że liczba kataryniarzy ma być w r. p. znacznie ograniczoną, a zarazem wykonywanie różnych produkcyj przez wędrownych muzykantów, jak i kataryniarzy w podwórzach domów, znajdujących się na ulicach pryncypalnych, będzie stanowczo wzbronione. Jednocześnie poruszoną została kwestja, do której mianowicie godziny wieczorem można dozwalać grać na fortepjanie oraz innych instrumentach, w razie jeżeli muzyka ta niepokoi i zakłóca sen mieszkańców sąsiednich lokali. Podobno wszelkie muzyki w mieszkaniach prywatnych mają być obowiązkowo zawieszane o północy, a w razie zabaw tanecznych, przeciągających się do późniejszej godziny, będzie wymagana zgoda sąsiadów.

= Do rzadkich wypadków można zaliczyć, aby na 150 zrewidowanych zakładów spożywczych tylko w jednym, jak donosi *Gaz. polic.*, znaleziono nieświeżą prowizję; na targach zaś skonfiskowano 42 f. ryb nieświeżych.

= Ulica Chmielna po ukończeniu robót kanalizacyjnych została dla przejazdu otworzoną.

= Z zapisu Jakuba Flatowa zawakowały następujące wsparcia, przeznaczone dla podupadłych kupców lub pozostałych po nich wdów i sierot, a mianowicie: dwa wsparcia po 200 rs., pięć po 100 rs., jedno stypendjum w kwocie 80 rs. i cztery stypendja po 100 rs. Prośby przyjmuje do d. 30-go stycznia tutejsza rada miejska dobroczynności publicznej.

= Dnia 14-go b. m., tj. w poniedziałek, sprzedaż rabatowa na rzecz kolonij letnich dla biednych słabowitych dzieci będzie się odbywała w składzie papeterji i galanterji p. St. Winiarskiego przy ul. Nowy-Świat (róg Wareckiej). Przy sprzedaży łaskawie asystować będą: pp. Marja z Krzyżanowskich Wiercińska z siostrą, panną Natalją Krzyżanowską i panną Anną Załęską.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że p. Kasylda Kulikowska, niemoże być obecną w dniu jutrzejszym przy sprzedaży rabatowej na rzecz kolonij letnich w księgarni Teodora Paprockiego i sp.

= Starszy rewizor izby obrachunkowej penzeńskiej, Mirowicz, przeniesiony został na takie samo stanowisko do izby obrachunkowej łomżyńskiej.

= B. konsul austro-węgierski, baron von Waacken w dniu wczorajszym opuścił Warszawę.

= W dniu wczorajszym przyjechali: wice-gubernator rz. r. st. Zauszkiewicz z Suwałk i kurator szpitala św. Łazarza rz. r. st. Ustimowicz z Brzezin.

= Z teatru.

* Scena warszawska święci jutro trzydziestolecie znakomitej pracy artystycznej Wincentego Rapackiego, na dochód którego odbędzie się o godzinie 1-ej z południa przedstawienie poranne.

* Jutro wieczorem odtańczony będzie w teatrze Wielkim balet „Asmodea".

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Przybylskiego „Dwór we Władkowicach".

* W teatrze Małym jutro po raz dziesiąty operetka Sulivana „Gondoljerzy".

Widowisko rozpocznie „Pani kapitanowa".

* Repertuar opery na przyszły tydzień zapowiada: na wtorek „Królowę Saby" (występ panny Russel i p. Gambariellego), na czwartek „Fausta" (występ pani D'Orio i p. Wołoszki) i na piątek „Rycerskość wieśniaczą" (występ panny Russel i p. Gambarelliego).

W poniedziałek przedstawioną zostanie w teatrze Wielkim operetka Millöckera „Wiceadmirał", która nie może być grywaną w teatrze Małym ze względu na skromne rozmiary sceny.

Oprócz „Wiceadmirała", afisz poniedziałkowy teatru Wielkiego zapowie „Wieszczkę lalek".

* „Gondoljerzy" grani będą w przyszłym tygodniu codziennie w teatrze Małym; we środę tylko szereg przedstawień tej wybornej operetki przerwie „Ptasznik z Tyrolu".

* Wystawienie sztuki Lubowskiego „Bawidełko" nastąpi w tygodniu poświątecznym.

* W teatrze Małym rozpoczęto próby z jednoaktowej krotochwili „U doktora".

* We czwartek debiutować będzie p. Waroczewski w dramacie „Robotnicy" w roli Marcela; rolę Morina, grywaną przez ś. p. Królikowskiego, obejmie po raz pierwszy p. Kotarbiński, rolę Anusi zaś po pannie Czakównie, panna Zimajerówna.

* W przyszłym tygodniu, w sobotę, będzie wznowiona komedja „Oj mężczyzni, mężczyzni" ze zmianą niektórych ról.

* P. Wincenty Rapacki otrzymał list następujący:

„Szanowny kolego!

Pragnąc przyczynić się wedle możności razem z innymi do uczczenia pańskich zasług dramatycznych, czego wyrazem ma być poranek niedzielny, przyrzekłem panu, zgodnie z jego życzeniem, przyjąć udział w pomienionem przedstawieniu.

Niestety, głos mój po przebytej influenzy wymaga bezwzględnie jeszcze pewnego czasu dla odzyskania swego normalnego stanu, wobec tego nie mogę wystąpić w pańskim poranku.

Nie poczyta mi zapewne tego szanowny kolega za zrobienie zawodu, albowiem wiadomo mu, że gdym obiecał, tom zawsze dotrzymał.

Proszę przyjąć wyraz uznania jego zasług i talentu, a zarazem żalu z mej strony, iż nie będę miał zaszczytu stanąć w szeregu tych, którzy wezmą udział w niedzielnej uroczystości scenicznej.

Władysław Mierzwiński."

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 575, Rozmaitości 312, Małym 340; w cyrku 365.

= Orkiestra włościańska.

W dniu 19-ym b. m. kończy sezon swój koncertowy w Belle-vue orkiestra włościańska Namysłowskiego.

Przed ukończeniem sezonu, w poniedziałek i we czwartek, wystąpi z dwoma koncertami benefisowemi: z pierwszym, tj. d. 14-go b. m., na dochód zasłużonego kierownika i dyrektora swego, z drugim, tj. d. 17-go b. m., na korzyść własną.

Tak Namysłowskiemu, jak i członkom orkiestry jego życzymy powodzenia.

Z dniem 20-ym b. m. zajmie w Belle-vue estradę orkiestra Sonnenfelda.

= Koncert „popularny".

W program jutrzejszego koncertu „popularnego" w sali muzealnej, wejdą utwory: Rossini'ego, Kretschmera, Webera, Mascagni'ego, Moniuszki i Noskowskiego.

Również będą odegrane lżejsze utwory: Weissa,

Czibulki, Erichsa, Conradiego, Maillarta i Sonnenfelda.

= Wystawy prowincjonalne.

Towarzystwo ogrodnicze, odłożywszy na lat kilka ogólną wystawę, postanowiło zająć się urządzeniem wystaw prowincjonalnych.

Projekt to zasługujący na uznanie, gdyż podobne wystawy mogą się w znacznym stopniu przyczynić do rozwoju przemysłowego ogrodnictwa w danym zakątku kraju.

Na pierwszym planie jest Łódź.

Będzie to wystawa producentów ogrodniczych z całej gubernji.

Następnie są na widoku Lublin i Płock, gdyż w obu gubernjach, tak lubelskiej, jak i płockiej owocarstwo najbardziej jest w całym kraju rozwinięte.

= Zakład hydropatyczny.

Kilku lekarzy tutejszych zamierza przywrócić dawniej istniejący zakład hydropatyczny w Wierzbnie pod Warszawą.

Projekt ten pozostaje w związku z zamierzonem przeprowadzeniem od Marcelina odnogi kolei konnej wilanowskiej wązko-torowej.

= Z pola.

Nadzwyczaj łagodna a zarazem wilgotna tegoroczna zima, zachmurza czoła rolników.

Zasiewy do obecnej chwili znajdują się jeszcze w pomyślnym stanie, dłuższa jednak wilgoć mogłaby oziminie bardzo zaszkodzić.

Nadejście „prawdziwej" zimy jest z upragnieniem oczekiwane.

= Z Wisły.

Wobec ciepłej pory, żegluga berlinek na Wiśle nie ustaje.

Niektóre statki, po kilkodniowej przerwie, znowu wyruszyły w dół rzeki.

= Cyklodrom.

Pod taką nazwą, jeden z lepszych cyklistów warszawskich, pan N., w zimowym lokalu b. teatru Alhambra, otworzył zakład prawidłowej jazdy na welocypedach.

Pan N. posiada na miejscu rowery i trycykle, na których, pod okiem wytrawnego cyklisty, ćwiczyć się można w jeździe welocypedowej.

= Typowy dorożkarz.

W tych dniach zmarł na Szmulowiznie Jan Sikorski, niegdyś dorożkarz, doczekawszy sędziwego wieku, liczył bowiem w chwili zgonu 93 lat.

Sikorski bez mała pół wieku przepędził na koźle, początkowo jako woźnica, a później przedsiębiorca kilku dorożek.

Przed 40-ma laty był uważany za najmodniejszego dorożkarza i znano go pod nazwą „tęgiego Jasia".

Dorobiwszy się sporej fortunki, Sikorski odstąpił dorożki zięciowi i od 1870-go r. używał zasłużonego spoczynku.

Wielu dorożkarzy znało go doskonale, niejednemu bowiem przychodził z czynną pomocą i w sferze kolegów po bacie posiadał niezmierną popularność.

= Straszny wypadek.

Jak nie należy sobie lekceważyć pokąsania przez psa, chociażby pozornie zdrowego, dowodzi fakt następujący.

Przed trzema miesiącami pani Sie... mieszkanka Suwałk, została ukąszoną przez pieska pokojowego.

Rana była nieznaczna, lecz miejsce ukąszenia lapisem wypalono.

Pani S. poprzestała na zapewnieniu, że piesek był zdrów, chociaż w parę dni później pudelek gdzieś zniknął bez wieści.

Rodzina koniecznie chciała, aby ukąszona udała się do dra Bujwida, lecz pani S. stanowczo odmówiła.

Obecnie, jako chorującą na zastarzały katar płuc, lekarze wysłali do Meranu.

W Wiedniu jednak nastąpił atak wścieklizny.

Po czterech dniach strasznych cierpień pani S. w d. 3-im b. m. życie zakończyła.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Wroniej pod № 24-ym Katarzynie Kazimierczakowej skradziono 243 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Mostowej pod № 21-ym Feliksowi Wnorowskiemu skradziono 380 rs. — Z mieszkania J. W. przy ul. Smoczej pod № 3-im skradziono różną garderobę na sumę 160 rs. — Zamieszkały przy ul. Chmielnej pod № 10-ym dymisjonowany pułkownik Rzepecki, powierzył jakiemuś furmanowi do odwiezienia rzeczy na Kamionek; woźnica z rzeczami zbiegł; strata wynosi do 300 rs. — Z dorożki z przed domu pod № 39-ym przy ul. Freta Krzysztofowi Sofajoli skradziono skrzynkę z wyrobami z bursztynu wartości 150 rs.

= Bez śladu.

Mieszkaniec wsi Michałów, gm. Jabłonna, pow. warszawskiego, Gotlieb Grünke, zawiadomił władze, iż żona jego Ewa, zabrawszy pasport, oraz dwoje dzieci: 12-letniego Ludwika i 2-letniego Emila, znikła gdzieś bez śladu.

Wraz z zaginionymi ulotnił się również ze wsi nieznany Grünkemu, a kilkakrotnie bywający tam mężczyzna w średnim wieku.

= Nieostrożna jazda.

Posłaniec, Ludwik Wojciechowski, w przejściu przez ul. Nowy Świat, został uderzony dyszlem dorożki № 71.

Wskutek gwałtownego upadku Wojciechowski poniósł bolesne obrażenia i, po udzieleniu pomocy, odesłano go do mieszkania pod № 9-ym przy ul. Żórawiej.

Żona frotera, Antonina Szymczakowa, najechana przez bryczkę włościańską, której furman zbiegł bezkarnie, uległa złamaniu lewej nogi.

Na ul. Świętokrzyzkiej Zofja Sosnowska, przejechana przez wóz roboczy, złamała rękę.

Poszwankowaną odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zuchwałe podrzucenie.

Do mieszkania Karoliny Ziembowej, praczki na Pelcowiznie, przyszła wczorajszego wieczora jakaś kobieta z dzieckiem na ręku, oświadczając wyraźnie, iż przyniosła niemowlę w tym celu, aby je Ziembowa, jako bezdzietna, przyjęła za swoje.

Praczka stanowczo odmówiła.

Zuchwała kobieta nie zważała jednak na tę odmowę i położywszy dziecko na łóżku, szybko odeszła.

Ziembowa nie mogła dogonić nieznajomej, gdyż ta zdążyła zakręcić klucz, znajdujący się z zewnętrznej strony drzwi.

Upłynęło sporo czasu, zanim na krzyk praczki podążyli sąsiedzi.

Ostatecznie sprawczyni jawnego podrzucenia uciekła bez wieści.

Życzeniu jej stało się zadosyć, gdyż Ziembowa dziewczynkę u siebie zatrzymała.

= Skutki libacyj.

Nocy wczorajszej Grzegorz Buczyński, przepiwszy w szynkowni na Woli wszystkie pieniądze, przyszedł do domu, żądając od żony paru rubli.

Buczyńska stanowczo odmówiła.

Wówczas awanturnik ciężko ją pobił i przemocą pieniądze zabrał.

W kilka godzin później przyniesiono Buczyńskiego w stanie bezprzytomnym, dostał bowiem ataku apoplektycznego.

Pomimo pośpiesznej pomocy lekarskiej, Buczyński przed wieczorem, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.

= Na polowaniu.

W dniu onegdajszym p. Leonard Wolski, polując w okolicy Grójca, uległ smutnemu wypadkowi.

Zapędziwszy się za zającem, pan W. wpadł w dość głęboki dół i złamał nogę.

Jednocześnie wskutek przypadkowego wystrzału, pan W. został zraniony w lewe ramię.

Poszwankowanego, po udzieleniu pomocy, przywieziono wczoraj do Warszawy.

Podług opinji lekarzy, rannemu niebezpieczeństwo nie grozi.

ZE ŚWIATA.

× **Biskupi jubileusz Papieża.** D. 3-go grudnia odbył w Rzymie pierwsze swe walne posiedzenie dopiero co zawiązany główny komitet, zajmujący się urządzeniem obchodu biskupiego jubileuszu Leona XIII-go w 1893-im r. Na posiedzeniu tem uchwalono: 1) wydanie całego szeregu dzieł historyczno-społecznych, mających na celu rozpowszechnienie nauk Ojca św. w kwestji socjalnej; 2) ustanowienie ciągu religijnych uroczystości w kościele św. Wawrzyńca *in Panisperna*, gdzie ksiądz Joachim Pecci w 1843-im wyświęcony został na biskupa przez kardynała Lambruschiniego, sekretarza stanu Grzegorza XVI-go. Oznajmiono przytem zawiązanie się komitetu żeńskiego, kierowanego przez księżnę Franciszkę Massimo z domu Lucchesi Palli, córkę księżny de Berry z drugiego jej małżeństwa, a przyrodnią siostrę ś. p. Henryka V-go Burbona.

× **Oryginalny podarunek** otrzymał temi dniami z okazji benefisu swego tenor Signoretti ze strony dyrektora teatru Ristori w Weronie. Wprowadzono mianowicie na scenę po skończonem przedstawieniu dzielnego wierzchowca, którego dyrektor po odpowiedniem przemówieniu „wręczył" śpiewakowi. Publiczność dowiedziała się przytem, iż Signoretti, mieszkający w willi swojej za miastem, w dniach, w których występował, zwykł był zjeżdżać do Werony na powolnym wielce szlapaku, który go często z opóźnieniem przed bramę teatru dostawiał. Powolnego tedy szłapaka zastąpił dyrektor żwawym wierzchowcem. *Utile dulci.*

× **Dom Pedro i Wiktor Hugo.** Jak wiadomo, zmarły świeżo cesarz brazylijski, żywo zajmujący się wszystkiem, co nauki i literatury dotyczyło, w czasie pobytów swoich w Paryżu, szerokie zawierał stosunki tak w naukowym świecie stolicy nadsekwańskiej, jak i literackim. Oto, jak opowiadają scenę poznania się cesarza z Wiktorem Hugo, w czasie powtórnego pobytu Don Pedra we Francji. Pragnąc znajomości z wielkim poetą, wyprawił do niego cesarz ambasadora swego z zapytaniem, czyby go Wiktor Hugo nie zechciał odwiedzić. Autor „Nędzników", tłumacząc się wiekiem, grzecznie wyprosił się od tego zaszczytu. Z kolei Dom Pedro wystąpił z propozycją spotkania się gdzieś na neutralnym gruncie, wobec czego poeta wyznaczył na miejsce schadzki jakieś biuro rządowe w Wersalu, co znowu nie odpowiadało życzeniom cesarza. Gdy więc obiedwie powyższe propozycje spełzły na niczem, Dom Pedro wprost do hotelu poety zajechał i przebojem zdobył sobie jego znajomość. Działo się to d. 22 maja 1877 r. o godzinie 9-ej zrana. Cesarz zaraz na wstępie poprosił Wiktora Hugo, aby względnym był dla niego: „jestem bowiem—mówił—trochę nieśmiały". Po wstępie tym żywa zawiązała się rozmowa, przerwana pojawieniem się wnucząt poety, świeżem właśnie dziełem jego *L'art d'être grand père* rozsławionych. Tak Joanna, dzisiejsza synowa Daudeta, jak i Jerzy, służący obecnie w marynarce francuzkiej, gdzie rehabilituje się po kilku młodzieńczych eskapadach, dziećmi byli wtedy. Rozmowa toczyła się głównie około osoby poety, który ze zwyczajami swemi i sposobem tworzenia spowiadać się musiał przed cesarzem.

× **Dynamit w ręku warjata.** Spustoszenia, jakie w biurze bankiera nowojorskiego Russel Sage'a wywołał świeży zamach dynamitowy, poważnych doszły rozmiarów. Jak wiadomo z telegramów, w biurze tem zjawił się nagle warjat, cierpiący na manję morderczą, nazwiskiem Wilson, i zażądał wypłaty $1^1/_4$ miljona dolarów, grożąc w razie odmowy użyciem bomby dynamitowej. Gdy Sage porwał się, aby go obezwładnić, warjat rzucił na podłogę trzymaną w ręku torbę, poczem natychmiast nastąpił wybuch. Ofiarą jego padło trzy osoby zabite i sześć rannych. Oderwana od ciała głowa Wilsona przypomina rysy warjata Guiteau, zabójcy prezydenta Garfielda.

BAŃKI MYDLANE.

Ze świata dziecięcego.

— Cóżeś dziś robił, Bolu?—zapytuje matka sześcioletniego synka.

— Bawiliśmy się z Jadzią w małżeństwo...

— I jakżeście się bawili?

— A no, tak: ja przyszedłem na obiad i wołam: „Do stu par djabłów, znowu pieczeń przypalona!" Jadzia na to: „Dla ciebie to i taka zadobra." Ja potem zacząłem ciskać talerzami, stłukłem wazon japoński i chińczyka z porcelany. A Jadzia zakryła chustką oczy i mówiła: „Nieszczęśliwa ja sierota! Jutro jadę do mamy"...

*

Dowcipy są, jak monety: zdaje się za każdym razem, że zupełnie nowe, a tymczasem to tylko przetopione stare...

— Dziś, w trzecim dniu ciągnienia 5-ej klasy 157-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, znaczniejsze wygrane, padły, jak następuje: nr. 6670 rs. 4000 u kolekt. Hertz w Warszawie; nr. 1973 rs. 2000 u kolekt. Wygockiej i Maliszewskiej w Warszawie; nr. 5918 rs. 2000 u kolektorki Gorjaczkowskiej w Piotrkowie; nr. 12,182 rs. 2000 u kolektorki Mudrowicz w Warszawie; nr. 5909 rs. 1000 u kol. Szmidt i Milewskiej w Warszawie; nr. 5685 rs. 1000 u kolektorki Dowiakowskiej w Warszawie; nr. 6206 rs. 1000 u kol. Budzińskiej w Łomży; nr. 9445 rs. 1000 u kolekt. Brodzkiej i Kleina w Warszawie. Po rs. 400 wygrały nra: 3685, 3734, 4011, 6384, 9867, 12,446, 16,666, 17,852, 18,780, 21,379, 21,494, 21,668.

NEKROLOGJA.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 12-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)—*Praw. wiestnik* donosi, że ministerjum dóbr państwa przystąpiło do zawarcia z pp. von Derwizem i Szewcowem kontraktu o długoterminową dzierżawę należących do skarbu w Królestwie Polskiem zakładów cynkowych, oraz kopalni galmanu i węgla kamiennego.

TRAKTATY HANDLOWE.

Berlin 12 go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Na telegraficzne zapytanie Kardorffa odpowiedział ks. Bismark, że nie może w obecnej chwili przybyć do Berlina. Przeciw traktatom oświadczy się tylko dwunastu konserwatystów agrarnych, członek centrum ze Szląska, bimetalista v. Schalscha i może kilku bawarczyków. W każdym razie mniejszość nie przerośnie 20-tu głosów.

Wiedeń 12 go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—*Kreuzzeitung* w osobnym artykule wzywa ks. Bismarka, aby przybywał do Berlina. Zaszkodzi to ostatecznie jego wpływowi, jeżeli ze względów zdrowia, będących tylko wygodnym pozorem, w tak doniosłej chwili nie spełni obowiązku, związanego z mandatem poselskim.

Berlin 12-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Rząd hiszpański oświadczył gotowość zawarcia umów handlowych z Niemcami, Austrją i Włochami.

Rzym 12-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—W traktacie handlowym z Niemcami uzyskały Włochy zniżenie cła wchodowego dla następujących produktów swoich, wprowadzanych do Niemiec oprócz wina: oliwa, płyty marmurowe, korale, orzechy, kasztany, tkaniny słomkowe, woły, nierogacizna i jaja. Nawzajem zniżyły Włochy cło dla wprowadzanych z Niemiec tkanin wełnianych, żelaza, farb, celluzozy, obić papierowych i białej porcelany. Ubytek w dochodach celnych obliczają Niemcy na 35 miljonów marek, z których 33 miljony przypada na cła zbożowe.

KWESTJA KOŚCIELNA.

Paryż 12-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Wczoraj w izbie deputowanych toczyły się rozprawy nad interpelacją Hubbarda. Największą wrzawę wywołała uwaga prezydującego Floquet'a, że Pius IX-ty był masonem. Protesty i hałasy trwały przez 20 minut. Cassagnac zarzucił Floquetowi potwarcze kłamstwo. W dalszej mowie potępiał on ministerjum za dwulicową politykę, niemającą odwagi do przeprowadzenia rozdziału kościoła od państwa, którego w duszy pragnie. Biskup z Angers, Freppel, bronił pamięci Piusa IX-go. Kontynuację rozpraw uchwalono 290 glosami przeciw 241. Floquet wyzwał Cassagnac'a na pojedynek, ale pośrednicy sprawę załagodzili.

Paryż 12-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Senat postanowił środową mowę Freycineta i uchwałę senatu w sprawie agitacji duchowieństwa ogłosić plakatami w całej Francji.

NOWA WYSPA.

Rzym 12-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Na południu Pantellerji skutkiem kilkakrotnych wybuchów wulkanicznych powstała nowa wyspa o 500 metrach średnicy. Okręty otrzymały nakaz omijania Pantellerji na milę odległości.

PRZEWRÓT W BRAZYLJI.

Londyn 12-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Biuro Reutera donosi z Rio de Janeiro: Rząd zawezwał Portellę, gubernatora stanu Rio de Janeiro, aby podał się do dymisji. Portella opiera się. Następstwem tego będzie prawdopodobnie ogłoszenie stanu oblężenia i zamianowanie gubernatora wojennego.

GABINET RUMUŃSKI.

Bukareszt 12-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Prasa podnosi ze szczególnem uznaniem ten ustęp mowy Katardżia, który powiada: „Umiarkowanie zachowawczy kierunek ogólny i liberalne usposobienia członków gabinetu zdolne są odpowiedzieć wszelkim nowoczesnym wymogom. Zapatrywania rządu licują ściśle z zapatrywaniami teraźniejszej większości, której wiernym wyobrazicielem na ławach rządowych jest gabinet obecny. Działalność ministerjum będzie tem płodniejszą, im większą okaże się jedność poglądów i kierunków.

ROKOSZ W CHINACH.

Londyn 12-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Biuro Reutera donosi, że plan dowódzcy wojsk chińskich, polegający na obsaczeniu powstańców, nie udał się z powodu trudności porozumienia się z mongołami północnych prowincyj. Skutkiem tego powstańcy po doznanej porażce zdołali uciec w bezpieczne okolice.

WYBUCH GAZÓW.

Wrocław 12-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Skutkiem wybuchu gazów w kopalni pod Hermsdorfem zginęło, o ile dotąd wiadomo, trzynaście osób.

Wiedeń 12-go grudnia. (*Tel. pr. K. War.*) — Tutejszy „*Verein für Frauenbildung*" (Stowarzyszenie kształcenia kobiet) zakłada pierwsze w Wiedniu gimnazjum żeńskie.

Berlin 12-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Kreuzzeitung* donosi, że do parlamentu wniesione będzie wkrótce prawo, zaostrzające przepisy o szpiegostwie.

Bern (w Szwajcarji) 12-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Według urzędowego raportu rady związkowej, złożonego zgromadzeniu związkowemu, koleje szwajcarskie nie liczyły się dotąd bynajmniej z interesami obrony narodowej. Rada związkowa przynagli przeto kompanje kolejowe, aby poczyniły ulepszenia, wskazane przez potrzeby armji i zaopatrzyły się w należyte zasoby węgla kamiennego.

Paryż 12-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na zgromadzeniu 110-iu deputowanych uchwalono, że niepodobna jest zwlekać dłużej z poczynieniem kroków przygotowawczych do rozdziału kościoła od państwa.

Rzym 12-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W izbie deputowanych oświadczył Rudini, że charakter pokojowy orędzia prezydenta Harrisona pozwala spodziewać się pokojowego załatwienia znanego zatargu z Unją amerykańską o wymordowanie włochów w Nowym Orleanie.

Rzym 12-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Wczoraj w izbie toczyły się namiętne rozprawy nad interpelacją w sprawie samowolnych wyroków śmierci, wydanych w Massawie przez jenerałów, Baldissera, Orero i Cossato. Markiz Rudini oświadczył, iż prokuratorja wojskowa zarówno jak sąd fachowy jenerałów orzekły bezpodstawność oskarżeń.

Londyn 12-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Sir Robert Morier ma zostać posłem angielskim w Paryżu.

Madryt 12-go grudnia. *Tel. pr. Kur. War.*)—Przedłużenie traktatu handlowego z Niemcami do d. 30-go czerwca 1892-go r. postanowione. Po nowym roku rozpoczną się nowe układy.

Lizbona 12-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Książę Albert pruski przybędzie tu na pogrzeb Dom Pedra imieniem cesarza Wilhelma.

Sofja 12-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Otwarto komunikację telefoniczną z Filipopolem.

Berlin 12-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 199 00 (wczoraj 196.25)
Ruble na dostawę 197 50 (wczoraj 195.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Warszawianinowi.*—Wartość artystyczną mają nieposlednią. Są własnością prywatną.

— *Polce.*—W tym przedmiocie może tylko konsystorz objaśnić sz. panią. O wylosowaniu pożyczki premjowej poinformujemy niebawem.

— *Panu N. K., prenumeratorowi.*—Z nadesłanego opisu ocenić nie możemy, prosimy o odbitkę.

— *Panu A. W., stałemu prenumeratorowi.* — Poinformuje dom handlowy, posiadający stosunki w Wiedniu.

— *Panu A. M.*— Odpowiedź wydrukowaliśmy w № 338-ym *Kurjera* z d. 7-go b. m.

— *Matce.*—Lekcje zbiorowe języków obcych udziela p. Marja Adelsztejn, ul. Berga, 6.

— *Panu X.* — O konkursie marcowym nie mamy żadnych wiadomości. Czy sz. pan nie miał na myśli konkursu na utwór sceniczny, przez nas ogłoszonego? Warunki w № 260 *Kurjera* z d. 20-go września r. b.

— *Bohdanowi.*— Kandydat winien posiadać patent z ukończonego gimnazjum lub wyższej szkoły realnej, według programu, przyjętego w austrjackich zakładach naukowych. Nie posiadający pomienionych patentów podlegają egzaminowi wstępnemu w zakresie gimnazjalnym i muszą złożyć wypracowanie pisemne na temat, zadany przez kolegjum profesorskie. W egzaminie ustnym kandydat winien wykazać znajomość algebry aż do równań drugiego stopnia, całej trygonometrji, fizyki doświadczalnej, mineralogji, botaniki i t. d.

— *Panu Ciekawskiemu.* — Znane dawniej za granicą kalendarze ścienne do zdzierania u nas po raz pierwszy pojawiły się w r. 1852-im z drukarni Ginsa.

GIEŁDA.

Warszawa d. 12-go grudnia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały 195.75 i 196, co odpowiada kursom 51.10 i 51.02½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały słabszą tendencję dla lokalnych wartości na giełdzie tamtejszej i, co za tem idzie, słabszą dążność dla walorów russkich, pomimo poprawy w Paryżu. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 51 (równia 196.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy dość chętnej podaży waluty obniżyło tę cenę do 50.85 (t. j. 196.70 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop. na korzyść rubli, a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 35 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego do końca lutego r. p. po 51.32½ i do końca b. m. po 51.05, 51 i 50.90, a z odbiorem stałym w końcu lutego r. p. po 51.50, 51.40, 51.35 i 51.30 i w końcu b. m. po 51 i 50.90.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 51, 50.90 i 50.85, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki brano, według ceduły, po 10.28 i 10.24½. Za **Paryż** krótki osiągano, jak twierdzi ceduła, po **41.20 i 41.15**. **Wiedeń krótki** bez nabywców.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Wiedeń 87.85.

W **papierach obroty** średnie, **przy tendencji bez zmiany.** Żądano **za listy likwidacyjne** 98.25 i 98, **względnie do** wielkości **odcinków. Wschodnie pożyczki** w zaofiarowaniu **nominalnem** po 102.25 **II-ej i III-ej em.** Zabrano kilka **pożyczek** premjowych **z r. 1864-go po 238.50. Pożyczkę** wewnętrzną 4% 1887-go I-ej **em. ceniono po 95.65**, zabrano kilkanaście tys. po 95.25 i **95.30, oraz kilka tysięcy** w sztukach drobnych po 95.45.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.10 I-ej ser. i po 100.50 **II, III, IV i V-ej** serji, a umieszczono kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 100.25. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano **po 102.25 I-ej ser.,** po 101.75 II-ej **serji, po 101.40 III-ej s.,** po 100.30 **IV**-ej i po 100.25 V-ej **serji**, wzięto kilka tysięcy IV-ej s. po 100, oraz kilkanaście tys. V-ej serji po **99.85.**

Notowano dziś w żądaniu: kupony celne po **rs. 1.66¼,** marki w gotówce po 51¼ kop., guldeny po 88¼ **kop.** i franki po 41⅓ kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

Nieurzędowo żądano za **Berlin krótki** 51.05, za Londyn **krótki 10.28,** za **Paryż krótki** 41.25 i **za Wiedeń** krótki 88.—.

W. O.

Okowita. Wiadro **100% rs.** 11.75' *netto.* Wiadro 78% rs. 10.35 — 2%. Dowozy nadchodzą niewielkie. Usposobienie **mocne. Ceny warsz. Tow. ocz. i sprz. spir.** 11.73.

— ***Wincentemu Rapackiemu*** ofiarowany nr 428 ***Echa,*** opuścił prasę w dniu dzisiejszym i zawiera:

Wincenty Rapacki przez **Al. Rajchmana.**

Twórczość dramatyczna Rapackiego, przez Piotra Chmielowskiego.

Kartka z pamiętnika Rapackiego.

Wincenty Rapacki w celnieejszych **swych kreacjach (ośm** portretów).

„Sprawa rodzinna", obrazek dramatyczny **przez Winc.** Rapackiego.

Nadto artykuły bieżące, informacje, kronika. 1761

Cena egz. kop. 20.—Adres redakcji Senatorska 26.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 26 listopada 1891 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
12	Przyokop.	Bednarska M.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4-ro.
115	Jerozolims	Credo Marja	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
20	Nowogrod.	Wojsz Marja	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
12	Wolska	Frydlajn Wal.	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
54	Pańska	Raftenberg E.	Mąż nieob. dz. dr. 5-ro.
3	Wolność	Górnicka Klot.	Chora, mąż nieob. dz. dr. 4-ro.
6	Samborska	Lewandowska	Niewidoma.
34	Podwale	Serafin Anton.	Chora, mąż w Brazylji dz. 3.
88	Dzielna	Agustyniak	Wdowa dz. dr. 3-je.
44	Tamka	Humnicka W.	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro.
99	Solec	Czarnuszka Ch	Mąż w szpitalu, dz. dr. 5-ro.
6	Leszczyńs.	Żuchowicz W.	Chorzy oboje, dz. dr. 4-ro, matka stara.
23	Wołowa	Piszewicz Sal.	Chora, mąż ciężko chory, dz. dr. 3-je.
29	Grodzieńs.	Petel Salomea	Oboje chorzy, dz. dr. 3-je.
72	Pawia	Nawrocka M.	Mąż chory, dz. dr, 5-ro.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

4339 B. B. B.—Jeżeli serce moje ma być doradcą, powiedz jak pod tym względem postąpić, aby wypowiedzieć to, co oddawna w niem noszę.—Nadzieja.

— Vict.—Dziś rano przyjechałem. Proszę o zawiadomienie kiedy mogę widzieć.—Raz w rok. 4336

— J. R. 25.—Czy szanowna pani otrzymała list z Brześcia? Bardzo proszę odpowiedzieć. 4337

— Przeciw rozmowie nie stawiam przeszkód, gdyż każdy kto ma uczciwe zamiary od jawności stronić nie powinien. Dalszą korespondencję, jako bezcelową, zawieszam. 4281

„GAZETA POLSKA,"

pismo polityczne, społeczne i literackie,

istniejące od lat przeszło 60, zaś pod dzisiejszą nazwą od lat 30.

Pismo nasze kierując się przekonaniami, mającemi na celu dobro społeczeństwa, wytrwale stać będzie przy tem zadaniu i spełniać je zarówno w miarę swych sił, jak i w miarę możności. Dalecy od ubiegania się o czcze efekta, usiłować będziemy w dalszym ciągu organ nasz rozwijać poważnie, a jednocześnie tak różnostronnie, ażeby się stał rzetelnem odzwierciedleniem objawów życia wewn. i zewn. To też będziemy i nadal udzielali wyczerpujących informacyj o życiu społecznem w kraju naszym, traktując w oddzielnych artykułach kwestje donioślejszego i ogólniejszego znaczenia. Ruchowi ekonomicznemu, sprawom rolnictwa i przemysłu **Gazeta polska** poświęca baczną uwagę, wskazując i roztrząsając wszelkie zabiegi, w tej dziedzinie podejmowane, jak i osiągane rezultaty. Obok obszerniejszych artykułów społecznych notować będziemy wszelkie, zasługujące na uwagę fakta z życia Warszawy i prowincji, podając je treściwie i starając się przedewszystkiem o dokładność informacyj; w podobny też sposób zamieszczane będą wzmianki i o ciekawszych wydarzeniach zagranicą, niemających wszakże bliższego związku z polityką.

Działowi politycznemu przeznaczymy i na przyszłość w organie naszym wybitne miejsce, przedstawiając i charakteryzując wszelkie wypadki i kierunki polityki europejskiej, ku czemu oprócz specjalnych artykułów redakcyjnych dostarczać będą czytelnikom licznych wiadomości właśni korespondenci **Gazety** z Berlina, Wiednia, Paryża, Londynu i t. d.

O literaturze, teatrze, muzyce i sztukach pięknych, jak dotąd, tak i w przyszłości zamieszczać będziemy sprawozdania i studja, które wyczerpująco obejmą ruch tej twórczości w jaknajszerszym jej zakresie.

Feljeton **Gazety polskiej** zjednał już sobie dobre imię w piśmiennictwie, będąc niejako kolebką wielu pierwszorzędnych talentów literackich, w nim bowiem drukowane były pierwsze prace Sienkiewicza, a następnie wielu innych pisarzy, jak: Zofji Kowerskiej, Mańkowskiego, Kosiakiewicza, Konara. Nadto zamieszczamy w odcinku utwory dawniej już znanych wybitnych powieściopisarzy i nowelistów. Z beletrystyki zagranicznej drukujemy utwory najświeższe, mogące żywiej zająć czytelników, najmniej czerpiąc z literatury francuzkiej, jako dostępniejszej czytającemu ogółowi.

Oddzielny dodatek powieściowy w formie książkowej, dodawany co tydzień, w ilości arkusza dla prenumeratorów **Gazety** bezpłatnie, pozwala im zwiększać bibljoteczki o kilka tomów rocznie wyborowych powieści i romansów.

Redakcja ponawia swoje oświadczenie, że za najdogodniejsze dla siebie i dla prenumeratorów uważa przesyłanie opłaty bezpośrednio do Redakcji.

Dla ułatwienia stosunków prenumeraty Redakcja za otrzymaniem listu otwartego z wyraźnem wskazaniem adresu niezwłocznie podług niego wysyłać będzie swe pismo, choćby narazie nie odebrała jeszcze należności pieniężnej.

Osoby, nadsyłające wprost do Redakcji roczną prenumeratę, otrzymają jako premjum bezpłatne jak w roku zeszłym „Kalendarz Polski" ilustrowany na rok 1892.

Cena **Gazety polskiej** w Warszawie wynosi:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie.

Na prowincji i w Cesarstwie prenumerata wynosi z kosztami przesyłki pocztowej, opasek i ekspedycji:

Za kwartał rs. 3, za pół roku rs. 6, za rok rs. 12.

Uprasza się o dokładne i wyraźne wypisywanie adresów oraz ostatniej stacji pocztowej. 1984r

---

Wydawnictwo **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

Wyszedł z druku

Zeszyt ośmnasty Dzieła,

Ks. D-ra PLATZ'A,

CZŁOWIEK

jego pochodzenie, rasy i dawność,

tłomaczył 605r

Dr. K. Jurkiewicz,

b. Prof. Ces. Warsz. Uniw.

Ozdobione około 200 drzeworytami.

Cena zeszytu 25 kop. z przesyłką pocztową 30 kop., całe dzieło rs. 5, z przesyłką pocztową rs. 6. Pocztą nadsyłać można 2 razy po rs. 3.

Podarek na Gwiazdkę.

Już wyszło z druku

WYDANIE IX.

Metoda kroju, szycia sukien damskich, z wzorami, przez Anielę Gałecką, rs. 1 kop. 50. Książka do miar kop. 15.— Książkę niniejszą powinny posiadać pracownie, szkoły rzemiosł i każda kobieta miłująca pracę, gdyż tam znajdą niezbędne wskazówki do tejże nauki.— Można nabywać w księgarniach. 1716

Słownik Geograficzny

KRÓLESTWA POLSKIEGO

i innych krajów słowiańskich,

pod redakcją

Bronisława Chlebowskiego,

przy współudziale licznego grona współpracowników.

Wychodzi zeszytami (po 80 str.); 12 zeszytów tworzy tom o 960 **str. in 8-o.**

Wyszedł obecnie tom XI-ty obejmujący:

Sochaczew — Szlubowska Wola.

Cena zeszytu **kop. 50**, z przesyłką **60 kop.**

Nabywać można częściowo zeszytami i tomami.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Pomimo zgonu dotychczasowego wydawcy, ś. p. Władysława Walewskiego, wydawnictwo to będzie prowadzonem aż do ukończenia z pomocą zasiłku, udzielonego przez kasę pomocy naukowej imienia Dr. Mianowskiego.

Każdy, kogo interesuje obecny stan kraju i jego przeszłość, znajdzie w tem dziele obfity zbiór różnorodnych informacyj. 2030r

---

NOWOŚCI GWIAZDKOWE

Księgarni, Składu Nut i Fortepianów

Gebethnera i Wolffa.

JEZUS CHRYSTUS—dzieło **Ks. O. Didona**. Przekład z francuzkiego **Biskupa Henryka Kossowskiego**. Zeszyty I—XXII po kop. 20. Przedpł. na całość (25 zeszytów) rs. 5.

OSTATNIA KSIĘŻNA MAZOWIECKA.— Obraz historyczny z wieku XVI-go, przez **A. Pawińskiego** rs. 1, w ozdob. oprawie płóciennej rs. 1.50.

POBYT W PUSTYNI—opowiadanie **Mayne-Reida**, ozdobione 24 ma rycinami **G. Doré**. Wydanie nowe w opr. kart. rs. 1.20, w ozdob. opr. płóc. rs. 1.50.

PODRÓŻE GULLIWERA w układzie dla młodzieży, przez **Jonatana Swifta**, z 8-ma rycinami, w opr. kartonowej rs. 1, w ozdob. opr. płócien. rs. 1.50.

PRZYGODY MŁODZIEŃCA czyli ROBINSON POLSKI dla młodzieży, oryginalnie napisany przez **Adolfa Dygasińskiego**. Z 6-ma rycinami **St. Wolskiego**, w opr. karton. rs. 1.20, w ozdob. opr. płóc. rs. 1.70.

PUSZCZA WODNA W LESIE, opowiadanie **Mayne-Reida**, przekład polski **M. J. Zaleskiej**, z 12-ma rycin., wyd. nowe, w opr. karton. rs. 1, w ozdob. opr. płócien. rs. 1.50.

RÓŻNE ŚCIEŻKI, powieść dla dorastającej młodzieży (z rycinami) przez **Teresę Jadwigę**, w oprawie karton. rs. 1, w ozdob. opr. płócien. rs. 1.50.

ULICZNIK. Powieść dla młodzieży przez **A Gennevraye**, przekład z francuzkiego J. W.—Dzieło uwieńczone przez Akademję Francuzką.—Z 5-ma rycin., w opr. karton. rs. 1. w ozd. opr. płócien. rs. 1.50.

WIĄZANIE HELENKI. — Książeczka dla małych dzieci uczących się czytać, przez autorkę **„Pamiątki po dobrej matce"**.—Wydanie ósme z 8-ma obrazkami kolorowanemi rysunku **W. Gersona i H. Pillatego**, w oprawie kartonowej kop. 60.

WIEK XIX. —Obraz ważniejszych wypadków na tle cywilizacji w dziedzinie historji, sztuki, nauki, przemysłu i polityki, z licznemi ilustracjami.—Opracował według oryginału **O. Leixnera Fr. Rawita** (Gawroński). — Zeszyt I—IX po 50 kop. Przedp. na całość złożoną z XII-tu zeszyt. rs. 6. 2001r

Do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji.

DO WIADOMOŚCI

PP. właścicieli rozmaitych przemysłowych i handlowych zakładów w Królestwie, 1689

B. Z. **Henryk Stocki**, stale zamieszkały w Moskwie, **sprowadza** rachunki i **nabywa** obligi i t. p. dokumenta, wynikłe z handlowych stosunków i służące do egzekwowania zaległości w Moskwie i innych miastach wschodnich stron Cesarstwa.—Adres: **Moskwa, B. Kisłowka, d. świaszcz. Miłosławina, kw. 2. T. D. Stockomu.**

Zgubiono.

W Piątek, 4-go Grudnia, pugilares, w którym znajdowało się gotówka około 500 rs., 2 ćwiartki losu loterji Kr. Pol. za № 21129, 2 ćwiartki 6883, 2 ćwiartki 2958 z klassy 4-ej. Weksel na rs. 500, płatny 15 b. m., binokle złote złamane, bilety wizytowe i książeczka legitymacyjna poszkodowanego, oraz różne inne ważne papiery.—Znalazca zechce gotowiznę zatrzymać sobie, a pugilares odesłać na ulicę Wierzbową № 2, m. 15. lub też do stróża tegoż domu.—Odpowiednie zastrzeżenia poczynione zostały. 1727

---

12 nowych melodyj

KOLENDOWYCH,

napisanych na Harmonium lub Organy, albo na sam fortepian, z dodaniem tekstu, przez

Adolfa Rzepko.

Cena 60 kop. 2029r

Są do nabycia we wszystkich księgarniach, nakład Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Najwłaściwszy podarek

NA GWIAZDKĘ

dla młodzieży handlowej!

„Encyklopedja Handlowa"

dzieło, obejmujące całokształt wiadomości o handlu i ekonomice.

Cena rs. 4 kop. 50, w ozdobnej oprawie rs. 5 kop. 25. Dla prenumeratorów „Gazety Handlowej" i „Gazety Losowań" rs. 3 kop. 75, w ozdobnej oprawie rs. 4 kop. 50.

Do nabycia w Administracji „Gazety Handlowej" (Mazowiecka 8), „Gazety Losowań" (Krakowskie-Przedmieście 51) i we wszystkich księgarniach. 2033r

---

Kapitalista

swobodnych 30,000 rs.,

chcący nabyć interes fabryczny pewny, od lat 22 solidnie prowadzony, a dla braku kapitału obrotowego zwinąć się muszący, lub też do udziału wspólki przystąpić, zechce dla porozumienia adres swój zostawić u W-go W. Szuwalskiego w Warszawie, wprost statuy Króla Zygmunta. 1728

TRUMNY metalowe,

WIEŃCE

od 25 do 120 cm. średnicy, od 75 kop. do rs. 130. Gerlandy i Kwiaty, Szarfy z napisem.— Handlującym rabat.—Fabryka Lamp, Latarń, Wyrobów Metalowych,

Nowy-Świat 70, 1888r

F. TRELLE.

Album Widoków

NAPOLEONA ORDY.

Serja I—IV. Widoki gub. Grodzieńskiej, Wileńskiej, Mińskiej, Kowieńskiej, Wołyńskiej, Podolskiej, Kijowskiej i t. d.

Serja V. Widoki Księztwa Poznańskiego i Prus Zachodnich.

Serja VI. Widoki Galicji i ziem Krakowskich.

Serja VII i VIII. Widoki Królestwa Polskiego.

Cena Serji I rs. 8. Serji II—VIII-go po rs. 6.

Skład główny w Księgarni 1985r

Gebethnera i Wolffa.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Ulica Nowy-Świat Nr 32.

Od 1-go Stycznia 1892 r.

do wynajęcia

Lokal z 5-ciu pokojów, przedpokoju, kuchni, zdatny na zakład przemysłowy, przy tem stajnia i wozownia na składy.—Wodociąg na miejscu 1694

WYPRZEDAŻ

wyrobów pończoszniczych, włóczkowych, wełnianych, Staników trykotowych i t. p.

Po znacznie zniżonych cenach.

M. POŁTAWSKA, Trębacka Nr 4, dom Scheiblera. 1703

BAZAR KOLONJALNY

Krakowskie-Przedmieście I, obok kościoła św. Krzyża.

poleca na nadchodzące ŚWIĘTA:

Cukier rąbany najlepszy	funt 13 k.	Orzechy włoskie najl.	funt 15 k.
Daktyle Bagdadzkie	od 25 k.	„ tureckie	„ 17 k.
Figi Sułtańskie	„ 25 k.	Ryż Patna zagraniczny	„ 12 k.
Kawę Mokka	„ 80 k.	„ Arakan „	„ 10 k.
„ Ceylon	„ 65 k.	Rodzynki Sułtańskie	„ 17 k.
„ Perłową	„ 70 k.	Śliwki francuzkie	od 25 k.
Makaron krajowy najlep.	„ 13 k.	„ węgierskie	„ 20 k.
„ włoski	„ 22 k.	Ser Szwajcarski or. Ementhal	65 k.
Mączkę	„ 11½ k.	„ „ krajowy	„ 25 k.
Migdały słodkie	od 45 k.	„ Litewski	„ 25 k.
Marmoladę wyborową	„ 25 k.	Sardynki Bileta	od 30 k.
		Świece stearyn. newsk. i pow.	23½ k.

oraz **Octy, Oliwy, Musztardy** krajowe i zagraniczne, **Soye angielskie, Trufle, Plum pudding**, jakoteż wszelkie konserwy i delikatesy.

BAKALJE WYBOROWE od 30 kop. za funt.

PIERNIKI najlepszego wyrobu

Kupującym za rubla dodaje się 20% w towarze.

Czekoladki, Cukry desserowe, Marcepany, Fruits glacés oraz przybory na choinki w wielkim wyborze, po niezwykle nizkich cenach. 2032r

UWAGA. Od herbaty banderolowanej **K. C. Popowa** i innych firm, odstępuje się 8%, począwszy od ¼ funta.

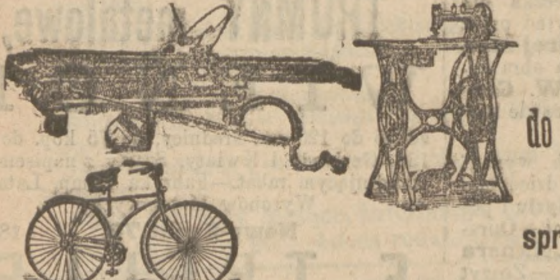
C. Herbert'a **„Poudre de l'Imperatrice,"** i C. Herbert'a **„Poudre fine,"**



polecamy jako najdoskonalszy puder dla twarzy we wszystkich odcieniach. Równocześnie polecamy puder tłusty

„HERBERTINE"

i wszystkie gatunki „Crême" i „Szminki" i t. d. C. Herbert, egzystujący od r. 1855, Dostawca Król. Nadw. Teatr. Właściciel Adolf Neumann. Berlin S. W. 76, Schützenstrasse, w blizkości Friedrichstrasse. **Nabywać można** u wszystkich Drogistów i w Perfumerjach. 1695r



MASZYNY

do Szycia, do Pończoch i Rowerów najlepszej konstrukcji, z gwarancją, **sprzedaje** na tygodniowe lub miesięczne raty

Julian Berg, Mazowiecka 16. 132r

„NA GWIAZDKĘ"

Indyjskie Dywany ze skór dzikich zwierząt, są do nabycia: ulica SIENNA 21, mieszkania 15. 1715

Fabryka Pierników F. Łoniewskiego,

egzystująca od 1873 roku, nowo-otworzyła Sklep, Szeroka Freta Nr 10,

obok kościoła po-Dominikańskiego, gdzie poleca Szanownej Publiczności wszelkie wyroby piernikarskie i ciasta suche funtowe w najlepszych gatunkach; kupującym za rubla, dodaje się 20 procent. 1681

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu**, Kärntnerstrasse № 19.—**Ekstraktem** tym wyrabianym **z zielonych łupin orzecha Włoskiego, farbować można SIWE WŁOSY** na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**, nadając takowym **najdalej po 15 minutach** kolor właściwy, tak, że **przy myciu kolor ten nie schodzi.**

Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt orzechowy, **jako czysto roślinny, ani zdrowiu, ani włosom nie szkodliwy**, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA
- 1 pudełka ekstraktu orzechowego z wielką flaszką . . . . . . rs. 3.00
- 1 pudełka „ „ z średniej wielkości flaszką . „ 1.80
- 1 pudełka „ dubeltowego na mocno rosnące wąsy i brody, specjalnie preparowany rs. 3.—Próbny flakon po 60 kop.

Składy w Warszawie: **u Al. Lipinka**, róg Niecałej; **W. Sniechowskiego**, Perfumerja, Nowo Senatorska 8; **Aleksandra i Marcellego**, Plac Teatralny 8, i **u Jana Kalinowskiego**, Krakowskie-Przedmieście № 65. 1673r

RYMARSKA 4.

KALOSZE

KALOSZE KALOSZE

Skład fabryczny

TOWARZYSTWA MOSKIEWSKIEGO,

4, Rymarska 4,

dom Hr. Przezdzieckiego, naprzeciw skweru.

Ceny fabryczne. 1713

RYMARSKA 4.

Za wykrycie 1,000 rs. nagrody.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w nocy z d. 27 na 28 Listopada w Turku u Szyffera została popełniona kradzież następujących przedmiotów:

1) Listów zast. m. Kalisza: 3 sztuki po 1,000 rs. Nr 116, 587, 554, 1 sztuka po rs. 500 Nr 2163, 3 sztuki po rs. 100 Nr 6264, 6315, 6350.

2) Obligacje 4% Now. Poż. wewn. z r. 1887, 2 sztuki po rs. 500 Nr 103421, 112496.

3) Garnitur srebra na 12 osób znacz. E. S. łyżki, noże i widelce oraz 3 pary lichtarzy, kubki, solniczki, itd. srebrne.

4) 2 tabakierki, z których jedna ma pokrywkę przedstawiającą polowanie, haut relief cyzelowane pod szkłem.

5) Zegarek złoty repetier z muzyką, 2-gi damski z łańcuszkiem.

6) Garnitur brylantowy, 2 pierścienie brylantowe, perły i wiele innych kosztowności, oraz monety stare. Wszystko to opakowane w czarną płócienną walizkę. 1736

W razie wykrycia uprasza się zawiadomić Lekarza Goldsobla, Nalewki 41, lub Edwarda Heimana w Łodzi, albo Moritza Heymana w Kaliszu.

Bony niemki,

młode, zaopatrzone w dobre świadectwa, **potrzebne są zaraz na dobrych warunkach.—Francuzki bony są do umieszczenia zaraz.**—Włodzimierska № 8, parter, mieszkania № 9. 1761

Specjalny Wyrób 1754

KAMASZY

damskich, męzkich i dziecinnych

oraz rękawiczek, egzystujący od lat 26-iu w Warszawie, przy ulicy **Nowy-Swiat № 53**, zaopatrzony został na obecną porę w znaczny wybór towaru—z czem się poleca

Paulina Pfau, dawniej Kamprad.

Potrzebny na Biuro Techniczne

SKLEP

przy mieszkaniu, lub

LOKAL

od frontu na parterze, z 3-ch lub 4-ch pokojów, w środku miasta.—Oferty proszę składać w Kurjerze, lit. A. K. 10 1760

1686

NA GWIAZDKĘ!



Na nadchodzące Święta, jako odpowiedni prezent **Kanarki** z gór **Harcu**, bardzo ładnie śpiewające w dzień i przy świetle, **Papugi** szare i zielone gadające, **Kakadu Kardynały, Inseperables** i amerykańskie malutkie **Ptaki**, oraz złote i srebrne **Rybki, Akwarja** i przybory do tegoż i **Muszle** salonowe, poleca. —Nowo-Senatorska № 7.

Najpraktyczniejsza Gwiazdka.

Powiększenia z małych fotografij do naturalnej wielkości, wykonywa najnowszym sposobem, po rs. 10,

A. HINCHA

Zakład Fotograficzny

Nowy-Świat № 61, drugi dom od Świętokrzyzkiej. 1932R

Z dniem 2 Stycznia 1892 r. otwieram

Kurs przygotowawczy

dla panien, zamierzających zdawać gimnazjalne egzamina klasowe oraz maturę.

Nauki udzielać będą fachowi profesorowie gimnazjalni.—Zgłoszenia przyjmuję do 1-go Stycznia 1892.

Marja Serwatowska

Właścicielka 8 kl. Zakładu Naukowego w Krakowie, ul. Dolnych Młynów L. 3. 1981R

Ample weneckie

fab. **„JEDWABNE"**, według modeli z kościoła Ś-go Marka i pałacu Dożów; jako oryginalne, eleganckie i niedrogie

Podarki gwiazdkowe,

poleca

S. GĄSIOROWSKI,

Chmielna 35. 1732

Latarnie stylowe różnych cen i kształtów.

Praktyczne podarki na Gwiazdkę.

Magazyn **F. WINKLERA**, ulica Niecała Nr 8,
poleca wielki wybór Ubiorów dla dzieci i Garnitury dla Studentów. 1937r

Z powodu nagromadzenia się znacznych zapasów towarów

MAGAZYN

FELIKSA GURTZMANN,

Żelazna Brama 4,

URZĄDZA WIELKĄ WYPRZEDAŻ

począwszy od Poniedziałku dnia 14 b. m.

i sprzedawać będzie po **nader nizkich i stałych cenach**, następujące materjały:

Jedwabie i Wełny czarne, kolorowe i fantazyjne, na suknie wizytowe i spacerowe.

Korty, Szewioty i Fryze na okrycia damskie oraz rozmaite **materjały na pokrycia futer.**

jako też

Kretony, Satyny i Zefiry.

Zwracam uwagę, że wyprzedaż moja będzie bardzo korzystną dla Szanownych Kupujących. 2035R

Nowo-założona I-sza ulepszona Fabryka Torebek i Wyrobów papierowych

Jermułowicz i Bergman w Sosnowicach.

Wyrabia przeważnie *rzeczy lepsze*, z papieru pergaminowego, fantazyjnego i t. p., dla użytku pp. Cukierników, Fabryk Czekolady i Kakao, Handli Kolonjalnych i Herbaty, Składów Aptecznych, Fabrykantów Kapeluszy i t. p., i t. p.

Papiery kolorowe dla Handli Win, Restauracyj, Sklepów Galanteryjnych i t. p.

Nasz **wyrób elegancki i druk efektowny,** odrazu wpadają w oko i przyczyniają się niezmiernie do zareklamowania danej firmy.

Próby i cenniki wysyłamy na żądanie. Z poważaniem *JERMUŁOWICZ i BERGMAN.* 2028

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Adres kaucjonowanego biura nauczycieli, guwernantek i bon Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska № 8, parter, czwarty dom od Świętokrzyzkiej. 36978

Adres: Francuzki świeżo przybyłe do umieszczenia zaraz. Biuro pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, parter. 3550r

Angielka dyplomowana, z Londynu, ma kilka godzin wolnych. Włodzimierska 2, mieszkania 5, do 10 i po 6-ej. 3548r

Buchalterji wyucza specjalista S. Regulski. Wykład ustny lub listowny. Lekcje—korespondencje próbne bezpłatnie. Erywańska № 8. 36968

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 3500r

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Swinarskiej, Królewska № 33. Gorseciarstwo, krawiecczyzna, stroje, krawaty, koronkarstwo, roboty włóczkowe, deskowe, hafty, terracota, malarstwo, buchalterja. 33558

Francuzka potrzebna, znająca język teoretycznie. Piękna 3, mieszkania 4, od godz. 10 do 11-ej. 36301

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji, łatwo zrozumiałą metodą. Chmielna 47, mieszkania 14. 35415

Profesor uniwersytetu, lat 33, eks-guwerner w domach hiszpańskich i francuzkich życzy otrzymać posadę guwernera w domu russkim i polskim. Adres: Guilhom Professeur a Cournay-en-Bray (Seine Inferieur) France. 3531r

Potrzebna nauczycielka, na wyjazd w Kijowską do dwóch panienek, wykład podług gimnazjalnego programu, muzyka i konwersacja francuzka. Marszałkowska № 90, m. 6, w godzinach: od 1—4. 36894

Polka z patentem, językami z konwersacją, muzyką, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wsi. Oferty składać „dla Kompetentnej," kiosk róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu. 36915

Poszukuję wykładów języka francuzkiego, wzamian za lekcje buchalterji i rachunkości. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Buchalterowi." 36965

Russka biblioteka. Abonament kop. 50 miesięcznie. Zastaw 3 rs. Nowy-Świat 41, mieszkania 30. 36109

Rodowita francuzka, mająca upoważnienie poszukuje lekcyj. Adre: Świętokrzyzka w sklepie spożywczo-kolonjalnym № 20. 36610

Starozakonne guwernantki, potrzebne, otrzymają posady. Jasna 2. Biuro nauczycielskie Dąbrowskiej. 36959

Student uniwersytetu udziela lekcyj języka russkiego, (opracowanie ćwiczeń). Wspólna 7—25. 36961

Uczę niemieckiego dzieci po 2, muzyki 3 rs. Zielna 11, m. 20. 36174

Uczennica prof. kroju Lavigne w Paryżu, z patentem, udziela lekcyj po domach. Żórawia № 21, m. 5, od 1-ej do 3-ej. 35425

Doniesienia osobiste.

Człowiek młody, lat 37, przystojny, kawaler, administrator majątku, nie mający kapitału, z obywatelskiej znanej rodziny, pragnie poślubić pannę lub wdowę z kapitałem do 15 tysięcy rubli, choćby i mniej. Osoba może być niemłoda i nieładna, aby była lepszego towarzystwa i przyzwoita. Adres do mnie: Lublin poste-restante dla „Obywatela." 36080

Kawaler, chrześcjanin, fachowiec, zasługujący pod każdym względem na tytuł dobrego męża, a że nie ma odpowiedniej znajomości, jako zupełnie samotny, pragnie przeto niniejszem zapoznać się z panienką średnio lecz praktycznie wykształconą. Posag, jakkolwiek jest dla wspólnego zabezpieczenia sobie bytu, a może i rodzinie „wybranej" (jak rodzicom) niezbędnym, jednakże pozostawia się takowy w miejscu trzeciem, ponieważ pożądane bogactwo jest: cnota duszy i przymioty serca. Łaskawe oferty z zupełnem zaufaniem proszę nadesłać na pocztę w Warszawie poste-restante pod „Wspólna pomoc." 36422

Kawaler, katolik, lat 27, mający dom w Warszawie wartości 35 tysięcy, bez długów, poszukuje żony, panny, z posagiem od 10 tysięcy rubli, które mogą być zabezpieczone na pierwszym numerze. Łaskawe oferty proszę nadsyłać poste-restante Warszawa „Cyprjanowi M. M. M." O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. 36531

Kawaler 32 lat, z pensją 1,200 rs. rocznie, życzy zabrać znajomość z panienką do 23 lat, skromną, domowitą, sympatyczną, porządnych rodziców, z umiarkowanym posagiem, w celach matrymonjalnych. Adres: Warszawa poste-restante dla „Pałasza." Na pocztę się poślę za listami 14, 17 i 20 grudnia. 36816

List z Odessy dla W-ej Natalji M..... do odebrania poste-restante według podanego adresu. 36883

Maniuta K. ma list na poczcie od Łobuza. 36907

Mam lat 36, jestem, jak mówią, przystojny, zajmuję posadę dającą rs. 1,000 rocznie i posiadam własnego kapitału rs. 6,000. Poszukuję w celach matrymonjalnych towarzyszki życia, panny, młodej, dobrze wychowanej, z posagiem kilku tysięcy. Tylko zupełnie serjo myślące panie raczą pisać poste-restante „Felix." 36741

Panna młoda, katoliczka, sympatyczna, wykształcona, muzykalna, gospodarna, mająca skromną wyprawę, pragnie poznać w celu matrymonjalnym człowieka wykształconego, prawego, posiadającego dostateczne utrzymanie. Oferty szczegółowe proszę składać poste-restante Warszawa dla „Jutrzenki" i zawiadomić w Kurjerze. 36765

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom młody, z patentem szkoły rolniczej, znający gruntownie gorzelnictwo, fabrykujący z kukurydzy, mogący złożyć skromną kaucję, szuka odpowiedniej posady.— Brześć Litewski poste-restante „Specjaliście." 36881

Angielka z Londynu, (gruntownie francuzki, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 34487

Młody człowiek chrześcianin, znający dobrze stosunki handlowe Kaukazu, Zakaukazu, Zakaspijskiego i Turkiestańskiego krajów, życzyłby sobie być „comis-voyage" dla zbytu wszelkich towarów w powyższych miejscowościach. Życzący zechcą zgłaszać się poste-restante pod literami H. K. 400. 36606

Osoba zdolna w kroju sukien poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Ciepła 9, mieszkania 8. 3546r

Młoda panna polka z porządnej rodziny, posiadająca języki: francuzki, niemiecki russki i muzykę, pragnie przyjąć miejsce do towarzystwa, kasjerki lub w bardzo porządnym sklepie do ekspedycji towaru. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. O. B. 3528r

Od 50 do 100 rs. za wyszukanie zajęcia młodemu, inteligentnemu człowiekowi, mającemu średnie wykształcenie, obznajmionemu z niemieckim i buchalterją podwójną. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. dla L. P. 36780

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje w porządnym domu do zarządu domem lub do towarzystwa niemłodej kobiety. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyr. „Leontyny." 36922

Potrzebna jest zaraz zdolna panna do sprzedaży i przy kasie, w jednym z pierwszorzędnych magazynów, znająca dokładnie język russki. Pierwszeństwo daje się osobom zaznajomionym z biżuterją i galanterją. Piśmienne zgłoszenia przyjmuje Kurjer Warsz. pod literami B. Y. 36987

Potrzebna bona z początkami, przychodnia. Żórawia 3, m. 10, od 10 do 3-ej. 33985

Poszukuje miejsca od Nowego Roku do zarządu domem znająca się praktycznie na gospodarstwie domowem oraz szyciu i wszelkich robotach ręcznych. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „Reginy." 36573

Panna uzdolniona w krawiecczyźnie, bieliźnie i kroju, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Krucza 12—78. 3545r

Przybyłam z Prus, znam gruntownie gospodarstwo miejskie, wiejskie, restauracyjne, przyjmę posadę samodzielną zarządu domem, do towarzystwa, także zajmę się wychowaniem dzieci. Chłodna 54, mieszkania 20. Tamże pokój do odnajęcia. 36951

Rządca gospodarczy, zdolny i mogący na żądanie złożyć kaucję, poszukuje posady.— Wiadomość: ulica Hrubieszowska № 3, mieszkania № 4. 36923

Stolarz poszukujący pracy prosi o jakąkolwiek robotę. Leszno 89, m. 22. 36952

Zdolna panna do maszyny Wellera Wilsona do koszul mezkich, potrzebna zaraz, za dobrem wynagrodzeniem, oraz potrzebna uczennica w pracowni koszul mezkich. Bracka 20, mieszkania 7. [illegible]

b) Zaofiarowana.

Bona niemka z dobrą rekomendacją potrzebna jest na wyjazd do Łodzi. Zgłaszać się: ulica Długa, do magazynu Polender. 36881

Do apteki na prowincji potrzebny jest uczeń. Wiadomość w składzie aptecznym pp. Ludwik Spiess i Syn, w Warszawie, Plac Teatralny. 36227

Do nowootworzonej w Łodzi malarni porcelany i szkła Władysława Dietrich, poszukuje się zdolnego malarza na porcelanie. Oferty adresować: Władysław Dietrich Łódź. 36425

Do pracowni, Dzielna № 3, potrzebne są zaraz zdolne staniczarki. 36889

Do kwiatów potrzebna uzdolniona zwijaczka za dobrem wynagrodzeniem. Nalewki № 33, mieszk. № 9. 36777

Do majątku 17-włókowego potrzeba pomocnika gospodarczego, kawalera, zaraz. Wiadomość: Srebrna 3, pomiędzy 10—12-tą, do niedzieli. 36805

Ekonomowie, agronomowie nieżonaci, młodzi, potrzebni. Jasna 2, biuro nauczycielskie Dąbrowskiej. 36538

Kucharz wiejski z dobremi świadectwami potrzebny zaraz. Widok 20, m. 8. 36927

Lekarza poszukuje Sienno, gubernja radomska, poczta Iłża. Wiadomość w aptece. 36736

Panna do maszyny Singera zaraz potrzebna. Niecała 6, magazyn Cara. 36492

Potrzebna bona francuzka, znająca krawiecczyznę. Wiadomość ulica Królewska № 16, mieszk. № 2. 36624

Potrzebne są panny zdatne do staników i podręczne. Ulica Podwal 38, m. 8. 36609

Potrzebna zaraz na wieś panna służąca, zdolna krawcowa. Świadectwa wymagalne. Nowolipie 12, do gospodarza, od 3—5-ej. 36797

Potrzebny jest uczeń do zakładu felczerskiego. Ulica Marszałkowska № 102. Wymagane świadectwo z dwóch klas. 36578

Potrzebne uczennice do prasowania. Złota 23, w pralni. 35444

Potrzebny uczeń do cukierni. Ul. Przejazd № 9. 3551r

Potrzebny chłopiec z przyzwoitego domu do sklepu Hipolita, Marszałkowska 145. 36956

Potrzebna bona niemka młoda. Pierwszeństwo mają freblówki. Elektoralna 35, mieszkania 16. 36925

Potrzebna panna uzdolniona w krawieczczyźnie jaknajprędzej. Wspólna 19, mieszkania 18. 36967

Panna służąca potrzebna na wieś, znająca krój i szycie, prasowanie koszul oraz gospodarstwo domowe. Widok 20, m. 8. 36928

Potrzebna uzdolniona osoba do cerowania dywanu. Marszałkowska 145, m. 26. 36943

Potrzebna maszynistka do bielizny. Nowy-Świat 32, m. 16. 36879

Potrzebna jest niańka z długoletniemi świadectwami do jednego dziecka, Wiadomość: Leszno № 18, mieszkania № 3, pierwsze piętro. 36923

Potrzebny uczeń do pierwszorzędnego składu wódek, lat 13—15. Wiadomość: Leszno 23, mieszk. 20. 36878

Tokarz potrzebny na drzewo zaraz przy ul. Długiej № 19. Zakład rzeźbiarsko-snycerski Dobrowolskiego. 36896

Uczeń do apteki w mieście gubernjalnem potrzebny jest. Wiadomość: Chmielna № 31, mieszkania 2. 36902

Zaraz potrzebne zdolna maszynistka i podręczne do pracowni bielizny, Wspólna 18. 36921

Kupno i sprzedaż.

Adres Chmielna 15. Baranina 8 kop. funt. 36908

A) Kołdry wełniane od rs. 2,25. Kiltynowicz, Mazowiecka 6. 2929r

A) Puch i pierze darte, z własnych gęsi, sprzedaje „Handel drobiu i zwierzyny pod firmą Jan Chruściński.” Ciepła 6. 36053

A) Wyprzedaż towarów wysortowanych codzień, niedziele przedświąteczne do Gwiazdki. Znany Warszawie tani magazyn lamp, szkła, fajansu, porcelany, majoliki, F. Kozłowskiego, Rymarska 7, róg Leszna, wyprzedaje od kop. 5 szklanki, kieliszki, spodki, solniczki, profitki, mleczniki, kubki, talerze, salaterki—bardzo tanio wazy, półmiski, sosjerki, masielniczki, filiżanki, doniczki, wazoniki, żardinierki, serwisy stołowe, umywalniane, toaletowe, likierowe, do kawy i herbaty. Talerze kamienne nie tłukące się. Lampy biurowe, salonowe, ścienne, błyskawiczne, świeczniki, żyrandole, kandelabry. Podarki na gwiazdkę. 3547r

A) Chustki na gwiazdkę wełniane od 90 kop. Siostry Badior, Erywańska 9. 36912

A) Na raty suknie, szlafroczki sprzedaje magazyn. Bednarska 21 (farbiarnia). 3538r

A) Na Gwiazdkę jersey'e od 2 rs., ubranka dziecinne po zniżonych cenach. Siostry Badior, Erywańska 9. 36912

Bryczka nowa, silnie zbudowana, bardzo tanio do sprzedania. Chmielna 18. 35815

Biurko na szafkach używane kupię. Dystrybucja Krygiera, Chłodna № 12. 36905

Bobrowy bardzo ładny i duży kołnierz, z którego mogą być kołnierz i mufka damskie, dz sprzedania u Laskowskiego, ul. Hr. Kotzebue, Hotel Brühla. 36958

Do sprzedania kołnierz męzki z komczockich bobrów, kula i żelazny fotel, wózek dla chorego.—Wiadomość: Krucza 5, mieszkania 17. 36674

Do sprzedania maszyna pończosznicza № 12 Lamba, nowa. Wiadomość: Nalewki № 7, m. 24, od 11 do 2 ej. 36424

Dog młody lub St.-Bernard potrzebny. Oferty składać pod lit. D. S. w kantorze Kurjera Warsz. 36434

Do sprzedania harmonja chromatyczna koncertowa o czterech oktawach, w Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 36681

Do sprzedania meble salonowe czarne, pluszem kryte. Nowy-Świat 62, m. 15. 36885

Do sprzedania duży pierścień szafir z brylantami, garnitur złoty emaljowany z zegarkiem antyk z brylancikami, zegar paryski, lampy bronzowe antyki wazy, półmiski, czajniki platerowane, duży klosz francuski, zdatny do wystawy, stara gitara inkrustowana i włoś. Wspólna 34, m. 15, od 12 do 3-ej. 36941

Do sprzedania futro damskie oposy z bobrowym kołnierzem, zupełnie nowe, za 100 rs., suknie nowe i używane po cenach od 60 do 30 i 12 rs. oraz palta, dolmany i żakiety.—Zielna № 15. 36917

Do zbycia kredens, stół dębowy oraz komody z bronzami. Krucza 47, u stolarza. 36960

Do sprzedania 80 sztuk grubych i zdrowych topoli (sokora), zdatnych na różne wyroby, a mianowicie: czółna, kopanie, instrumenta muzyczne i t. p., w cenie od 20—25 rs. za sztukę.—Dowiedzieć się można: Złota № 55, m. 8, od 2—6 godziny. 36637

Faetony, wolanciki, szarabany i sanki sprzedaję. Ceny przystępne. Leszno 52. 36399

Fabryka mebli giętych, Wąski Dunaj № 20 róg Podwala, poleca meble w różnych fasonach, krzesła od rs. 18 tuzin. 36636

Fortepian za rs. 60 do sprzedania. Wiadomość w czytelni M. Witkowskiej, Nowy-Świat № 4. 36621

Futro męzkie, biurko do sprzedania. Grzybowska № 56, m. 13. 36617

Futro męzkie nurki do sprzedania. Nowy-Świat 12, mieszk. 7. 35133

Fortepian czarny (belgijski) fabryki Kralla-Seidlera, do sprzedania. Elektoralna 9, mieszkania 9. 36213

Fortepian rs. 110, sprzedaję ratami, wydzierżawiam. Piwna 11, mieszk. 18. 36855

Fortepian dobry rs. 200. Szeroka Freta 18, m. 7. 36942

Fortepiany nowe, Bejzendorfera używany, sprzedaż, zamiana, reparacje, strojenia przyjmuje Karwowski, Biała 6. 36936

Fortepian, pianino pierwszorzędne, nowe, sprzedaję ratami, wydzierżawiam. Jerozolimska 81, Strzelecki. 31248

Fortepian krótki krzyżowy, prawie nowy, do sprzedania. Elektoralna 8, m. 1. 36725

Japońszczyzna oczekiwana nadeszła do magazynu N. Brüner et Comp.' Hotel Europejski. 36726

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 36299

Kamelję kwitnącą, oleandry, maszynę Singera sprzedam. Jasna 3, m. 5. 36947

Kasę ogniotrwałą sprzedam i banzegę. Grzybowska 19, m. 5. 36939

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer 8. 35576

Łóżko z materacem sprężynowym, otomana do sprzedania. Sienna 25, m. 5. 33895

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 36847

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 36483

Monachijskie piwo sprzedaje browar parowy Karola Machlajda, Chłodna 45. 35851

Meble za bezcen. Garnitur czarny, orzechowy, perski, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 36568

Maszyna parowa umontowana do kotła małego rozmiaru, o sile 8 koni, systemu Hofmeistra, do sprzedania w restauracji pod „Nową Gwiazdą,” Bielańska № 5. 36579

Maszyna Singera krawiecka, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 25. Ulica Freta 16, mieszkania 18. 36911

Maszyna nożna Singera, dobra, do sprzedania. Aleja Ujazdowska № 17, wiadomość u stróża. 36924

Meble do sprzedania. Bracka 11, stróż wskaże. 36963

Meble. Z powodu zupełnego zwinięcia zakładu, sprzedaję resztę pozostałych mebli za bezcen. Marszałkowska 117. Wyprzedaż trwać będzie do 8-go stycznia. Tenże lokal do wynajęcia. 36962

Meble bordo salonowe, urzędowej roboty, za 200 rs. Zielna 15, m. 2. 36719

Na Gwiazdkę. Różne przedmioty trykotowe. Krucza № 40, m. 19. 36888

Na gwiazdkę. Pozostałe od hurtowej sprzedaży sukienki gotowe, pudełka ozdobne i inne drobiazgi na podarki oraz sztuczne kwiaty doniczkowe.—Nowogrodzka № 39, mieszkania 9. 36730

Na wypłatę! Daję na wypłatę od rs. 10 do 100 płótno wyborowe, kaszmiry, materjały wełniane, chustki, firanki, perkale oraz wszelkie towary łokciowe po cenach zniżonych.—Żelazna Brama w Gościnnym Dworze № 77|8 „pod Gwiazdą.” 3416r

Otomana używana, toaleta machoniowa, kołnierz i mufka tomakowe, do sprzedania za umiarkowane ceny, pod № 58 przy ulicy Chmielnej. 36589

Pianina krzyżowe, nowe, do sprzedania oraz przyjmuję wszelkie reparacje fortepianów i pianin. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 35204

Polecam na święta wyborny i niespirytusowany miód „Trojniak pana Zagłoby”, srebrnym medalem nagrodzony, sprzedaję Widok 13, mieszk. 2.—Ignatowicz. 3493r

Pianina nowe, używane, fortepian Kralla-Seidlera do sprzedania z gwarancją. Nowy-Świat 34, Nowicki. 36948

Pianina doskonałe po cenach umiarkowanych. Nowy-Świat 9, Gruszczyński. Strojenia, reparacje uskuteczniam. 36979

Po zwiniętym sklepie sprzedaję niżej kosztu mikroskopy, rajscajgi, termometry, maszynki elektryczne. Krakowskie-Przedmieście № 40, mieszk. 3. 36970

Potrzebuję bryczki dziecinnej używanej, zdatnej na wieś do kuca. Chmielna 35, mieszkania 4. 36964

Rzadka sposobność! niżej kosztu kurtki łosiowe, spodnie, kaftany, prześcieradła, poduszki, trzosy, pasy, bandaże, rękawiczki itp., sprzedaje się w magazynie T. Kozłowskiego, Wierzbowa 8, gmach teatru, wprost Niecałej; tamże futro męzkie skunksy i szal turecki z wystawy paryzkiej. 36713

Sprzedam meble tanio z całkowitem urządzeniem do dwóch pokojów i kuchni. Nowy-Świat 62, mieszk. 36. 36504

Singera maszyna rs. 30, herophon z nutami rs. 20, rower z przyborami rs. 100, frak z kamizelką rs. 15. Marszałkowska 94, mieszk. 14, do godz. 10-ej od 4-ej. 36886

Sprzedam stoły kuchenne, duży zamykany jeden. Elektoralna 27, m. 8. 36977

Sprzedaję suknię różową, zieloną jedwabną, palto syberynowe. Chmielna 12, mieszkania 29. 36973

Śliwki suszone 15—35 kop. funt. Powidła węgierskie 15 kop. Rymarska 10, Nowy Bazar. 36892

Tanio na gwiazdkę wyroby platerowane trwałe w fabryce Groszkowskiego i Godyckiego. Żabia 9, w podwórzu. 36786

Urządzenie ze sklepu kolonjalnego do sprzedania z maszyną do cukru, za rs. 250.—Chłodna 50. 36573

Wyjeżdżając sprzedaję tanio meble z pięciu pokojów, prawie nowe. Wilcza 27, mieszkania 4. 34525

Złoty zegarek z angielskim werkiem, złotym cyferblatem, bardzo tanio do sprzedania oraz obraz olejny na płótnie większych rozmiarów. Spekulanci wyłączeni.—Nowy-Świat 42, mieszkania 15. 36697

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania faeton z uprzężą oraz różne meble. Freta № 16, mieszk. 3. 36893

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble z 3-ch pokojów oraz różne potrzeby gospodarskie. Wiadomość: Leszno № 80, w ogrodzie, na dole. 36801

Z powodu wyjazdu do zbycia wyżlica (ponter) jaknajczystszej rasy, z dwoma sześciotygodniowemi szczeniakami. Krak.-Przedmieście № 38, mieszkania 24, od 9-ej zrana do 2-ej po południu. 36748

6 koni wybrakowanych Ułańskiego pułku, wyjeżdzonych w uprzęży, tanio do sprzedania.—Wiadomość w Łazienkach w pułkowej kancelarji. 3527R

Interesa handl. i mająt.

Apteka do sprzedania! Wiejska apteka w gub. wileńskiej, z rocznym obrotem rs. 3,000. Wiadomość w Warszawie, Marszałkowska 60, m. 1, B. W. 36976

Czytelnia do sprzedania od dnia 1-go lipca 1882 r. Wiadomość w składzie J. Mętlewicz, Miodowa № 1 /17. 36620

Do sprzedania z powodu zmiany okoliczności plac duży przy ulicy Hożej. Wiadomość w sklepie W-go Szuwalskiego, Plac Zamkowy, wprost kolumny Zygmunta. 36438

Dom murowany z trzema oficynami, w bliskości targu, do sprzedania. Potrzeba gotowizny 67 tysięcy. Krochmalna № 3/10 6. Wiadomość u rządcy. 36293

Dobra okazja! Z przyczyny wyjazdu dom na Starem Mieście do sprzedania w sumie 20,000. Wiadomość: Stare-Miasto 38, m. 6, do 9 ej zrana i od 2 do 3-ej po poł. 36590

Do sprzedania zaraz handel win i towarów kolonjalnych. Gotówki potrzeba do 2,500 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami R. R, № 15. 36615

Do sprzedania dom z placem 4200 łokci w pierwszorzędnej miejscowości, blizko Krakowskiego-Przedmieścia.—Wiadomość: Oboźna 5, mieszk. 2. 35964

Dla pp. aptekarzy. Współwłaścicielka apteki i domu murowanego w m. Olkuszu oraz apteki wiejskiej w osadzie Sławków, chce z wolnej ręki sprzedać prawa swoje do rzeczonych realności. Bliższe szczegóły udzieli ustnie lub listownie p. Chrulenko, adwokat w Olkuszu. 36906

Do wynajęcia polowanie na 50-iu włókach, okolica lesista, 15 lat nikt nie polował, mnóstwo zwierzyny. Wiadomość: Wyczałkowska, Iwangród, u Kuźmińskiego. Tamże dwie włóki lasu sosnowego do sprzedania. 36899

Do powiększenia istniejącego interesu poszukuje się wspólnika lub wspólniczki z 400 rublami. Gwarantuje się dobry zarobek. Oferty przyjmuje Kurjer „Ignacemu.” 36975

Do sprzedania flaczarnia bardzo tanio. Piwna 28. 36961

Dom położony od dwóch ulic, Świętojańskiej i Piwnej, z dochodem 5,500 rs., do sprzedania na dobry procent, bez pośrednictwa. Wiadomość: Wspólna № 37, u właścicielki, od 1-ej do 2-ej. 36211

Dzierżawa folwarku 12-włókowego z łąkami, kompletnemi zasiewami, inwentarzem żywym i martwym, do odstąpienia w gubernji siedleckiej. Bliższa wiadomość: Karmelicka 14, mieszk. 4, codziennie od 3—4-ej. 36694

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi do sprzedania za rs. 250. Wiadomość w kawiarni, Bracka 2. 36733

Dzierżawa folwarku od 800 do 1,000 mórg poszukiwaną jest od 1-go czerwca r. p. Wiadomość: ul. Piękna № 5, mieszk. № 6. 36445

Flaczarnię z obiadami sprzedam. Wiadomość: kiosk na Podwalu. 36698

Fabryka kapeluszy słomkowych zaraz do sprzedania, maszyna do prasowania i trzy do szycia, formy cynkowe, słoma w pakach i resztkach, z zapewnieniem stałej roboty od teraźniejszego właściciela, z mieszkaniem lub bez. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 3522r

Handel win i delikatesów w dobrym punkcie do odstąpienia z powodu interesów familijnych. Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Korzyść.” 3524r

Hurtowy skład piwa i skład węgli z gospodami do sprzedania. Wiadomość: Żórawia 7, do 12-ej. 36255

Jest do odstąpienia kawiarnia z piecem cukierniczym. O warunkach sprzedaży wiadomość w kiosku przy ulicy Bielańskiej. 36669

Jest do odstąpienia litografja. Wiadomość: Smolna № 19. 36721

Korzystna okazja. Dom murowany piętrowy, z kompletnem urządzeniem parowej łaźni i łazienek (jedyne w Sosnowicach), dobrze procentujący, do sprzedania z powodów familijnych w każdej chwili za rs. 6,000. Kapitał wymagalny rs. 3,000. Wiadomość na miejscu u właściciela Jakóba Weinreb, w Sosnowicach. 36455

Magle do sprzedania. Pańska № 50. 36966

Magle do sprzedania na stacji Bzin kolei iwangrodzko-dąbrowskiej. Wiadomość u szwajcara 1-ej klasy. 36572

Posiadłość blisko Warszawy i przy kolei żelaznej położona, dająca około półtora tysiąca rocznego dochodu z letnich mieszkań, do zamiany na niewielki dom w Warszawie. Reflektanci raczą złożyć adres swój w kantorze Kurjera Warsz. dla „Zamiana.” 36880

Poszukuję dzierżawy pierwszorzędnego hotelu lub bufetu na stacji. Oferty z warunkami nadsyłać: Siedlce gubernjalne, właścicielowi hotelu „Victoria.” 36944

Potrzebna jest pożyczka rs. 2,500 na nowy walcowy młyn amerykan lub też może być takowy sprzedany wraz z gruntem i lasem lub też wydzierżawiony. Wiadomość: Dzielna 83 w Warszawie, u właściciela. 36969

Pralnia do sprzedania zaraz z wyrobioną klijentelą, istniejąca od lat czterech. Ulica Elektoralna, wiadomość w kiosku obok św. Ducha. 36552

Pralnia do sprzedania w dobrym punkcie.— Róg Widok i Brackiej № 19, m. 18. 36745

Piekarnia zaraz do odstąpienia z całem urządzeniem, koniem i wozem. Ulica Litewska 12. 36528

Poszukuję wspólnika z kapitałem rs. 3,000 do 6,000 do interesu fabryczno-handlowego, dającego 50%. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Sposobność." 36411

Poszukuję kupna lub dzierżawy apteki zaraz; o warunkach proszę donieść listownie pod adresem: Bohdanowicz w Lublinie. 36462

Pralnia lat 4 egzystująca do sprzedania z powodu wyjazdu. Mostowa 9. 3526r

Rubli 7,000 jest do ulokowania na pierwszorzędną hypotekę miejską. Pańska 86, mieszkania 4. 36511

Rubli 4,000 wypożyczę na pierwszy po Towarzystwie numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, dla „W. S." 3532r

Rubli 3,000 jest do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie, zaraz po Towarzystwie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszk. 29, od 6 do 7-ej po południu. 36891

Rubli 50,000 lub mniej zaraz do wypożyczenia na domy, procent mały. Wiadomość: Wronia 62, rano do 10-ej i od 1 do 4-ej, u właściciela domu. 36957

Rubli 4,000. Potrzebna jest suma 4,000 rs. na spłatę innych wierzycieli, na 1-szy numer po Towarzystwie. Wiadomość u adwokata przysięgłego Szczekowskiego, ul. Marszałkowska № 108. 3553r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania, powodzenie dobre, powód posada. Wilcza 24. 36903

Sprzedaje się skład materjałów aptecznych w mieście gubernjalnem. Wiadomość: Leszno 12, m. 10, Student. 36950

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pawia № 57. 36949

Sklep spożywczy do sprzedania. Nowolipki № 52. 36933

Sklep kolonjalny do sprzedania. Świętokrzyska 15, wiadomość: między 12—4-tą. 36935

Sklep spożywczy, owocarnia do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Nowy-Świat № 19. 36930

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Ogrodowa 42. 36292

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania z powodu familijnego. Świętojańska № 21. 36916

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, dobrze procentujący, pomiędzy fabrykami, z powodu otrzymania posady jest zaraz do odstąpienia. Ul. Smocza № 2². 36616

Szynk do sprzedania w miejscu targowem, egzystujący od kilkunastu lat. Wiadomość: Zgoda 6, u stolarza. 36696

Szynk narożny, dobrze idący, ze wszystkiemi utensyljami, w bliskości fabryki i kolei, już od wielu lat miejsce wyrobione, tylko z powodu wyjazdu na wieś jest do odstąpienia od Nowego Roku. Wiadomość w kiosku na Placu Teatralnym. 36236

Skład węgli do sprzedania. Ulica Podwale № 6. 36664

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, dobrze procentujący, do sprzedania zaraz, Ul. Krucza № 20, m. 2. 36623

Sprzedaję sklep kolonjalny, istniejący lat 10, kapitał potrzebny rs. 1,500. Mazowiecka № 16. 36611

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania zaraz. Żórawia № 23. 36600

Sprzedam sklep wiktuałów tanio, gdyż wyjeżdżam, komorne z mieszkaniem 16 rs. Pańska 78. 36598

Szynk do odstąpienia dobrze prosperujący, w dobrym punkcie, komorne tanie. Wiadomość: Rybaki № 9, w składzie węgla, od godz. 4 do 9-ej wieczorem. 36285

Sklep spożywczo-kolonjalny z dystrybucją i mieszkaniem, dwa pokoje, kuchnia, miejsce dobre, odstąpię. Żelazna 46. 36277

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zajęcia. Komorne tanie. Śliska 12. 36359

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Tamka 24. 36451

Sklepik spożywczy, dystrybucja, do sprzedania. Ul. Waliców № 23. 36603

Sklep spożywczy do sprzedania.—Leszno 17, pod lit. L. H. 36043

Skład węgli do sprzedania. Ulica Pawia № 74. 34576

Sklep z wystawą do wynajęcia od 1-go stycznia 1892 r. Żelazna № 33. 36500

Sklepik wiktuałów do sprzedania bardzo tanio. Ul. Nowogrodzka № 9. 3 984

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedaję.— Koszykowa 36. 36981

Sprzedam bardzo tanio sklep spożywczy z powodu objęcia innego interesu na wsi, gdzie muszę natychmiast wyjechać. Pańska № 57. 36982

Z powodu wyjazdu do odstąpienia owocarnia z urządzeniem za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Hoża № 11. 36684

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia sklep niciarsko-galanteryjny, egzystujący od lat dziesięciu. Wiadomość: ul Żórawia № 12, m. 13. 36183

Zegarmistrzowski sklep do sprzedania w każdej chwili z powodu nagłego wyjazdu.— Chmielna 19. 36954

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Warunki dogodne.— Wiadomość w handlu win Cichockiego, Leszno 22. 36887

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Do wynajęcia z powodu wyjazdu od 1-go stycznia mieszkanie na partorze z 6-iu pokojów, przedpokoju, kuchni. Wejście eleganckie, ze szwajcarem. Ul. Piękna 4, m. 2 (Plac Ujazdowski). Oglądać można codzień do 3-ej po południu. 36753

Do wynajęcia z powodu wyjazdu, od 1 stycznia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, z balkonem i wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze, za 425 rs. Mokotowska 25, dom narożny. 36442

Do odnajęcia mieszkanie, (8 pokoi), stajnia i kuchnia. Bagatela 6. 36330

Do odnajęcia od 1 stycznia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, parter, front, wszelkie wygody. Hoża № 56, Rs 450. 36524

Do wynajęcia od kwartału dwa pokoje z osobnem wejściem, z meblami, usługą lub bez. Daniłowiczowska 7—7. 36603

Duży pokój o dwóch oknach, suchy, ciepły, ze wspólnym przedpokojem, meblami, usługą i samowarem, przy spokojnej rodzinie. Wiadomość: Krucza 5, m. 17. 36675

Do wynajęcia od 1-go stycznia 1892 r. spichrze duże z wszelkiemi wygodami, urządzeniami i wagami, jak również piwnice i góry mogące służyć do najpoważniejszego interesu handlowego, z dobrym wjazdem i obszernem podwórzem, przy ulicy Przejazd pod № 5. Tamże do wynajęcia od 1-go lipca 1892 r. mieszkanie frontowe, na 1-m piętrze, składające się z 4-ch pokoi, mogące służyć jako kantor lub magazyn, konfekcji i mód. Wiadomość u właściciela domu. 3529r

Lokal z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, przy ulicy Żabiej № 4, do wynajęcia od Nowego Roku. Wiadomość u rządcy pałacu. 36576

Melcuch z lasami. Obszerne pomieszczenie na warsztaty, wozownię, stajnię, oborę, składy i t. p., do wynajęcia każdego czasu. Chłodna № 51. 36655

Mieszkanie przy familji dla inteligentnej panny. Marszałkowska 145, m. 19. 3521

Mieszkanie na 1-m piętrze, z 5-u lub 3-ch dużych pokojów, z kuchnią i wszelkiemi wygodami do odnajęcia. Tamże 3 widne pokoje w suterenie, zdatne na warsztat. Wiadomość w magazynie E. Loth, Krakowskie-Przedmieście 17. 36556

Na fabrykę, warsztaty etc. do wynajęcia lub sprzedania posesja na Szmulowiźnie z odpowiedniemi zabudowaniami. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 8, (róg Solca), u właściciela domu. 36983

Od 1-go stycznia pokój 3-okienny, wygodnie umeblowany, opał, usługa. Hoża 9, mieszkania 8. 36838

Potrzebne zaraz lub od Nowego Roku mieszkanie z 2-ch pokoi, kuchni, przedpokoju, w okolicy Brackiej. Oferty składać proszę w Kurjerze Warszawskim pod wyrazem „Dwa pokoje." 36914

Pokój umeblowany, z fortepianem nowym do wynajęcia, usługa. Śliska № 14, m. 2. 36946

Pokój duży, lub mieszkanie dla przyzwoitej kobiety. Bednarska № 19 domu, m. 8. 36898

Pomieszczenie dla przyzwoitej dobrego towarzystwa panienki. Chmielna 12, mieszkania 29. 36974

Pokoi osiem, na pierwszem piętrze, do wynajęcia zaraz w Alejach Jerozolimskich № 80, wiadomość u gospodarza. 36146

Sklep obszerny, o jednem oknie wystawowem, z pokojem po za sklepem i wyjściem na podwórze, przy ulicy Nowy-Świt № 49, oraz dwie piwnice oddzielne lub razem od Nowego Roku 1892. Wiadomość u rządcy domu. 36160

Szynk od Nowego Roku do wynajęcia. Róg Nowolipek i Wolność № 98, wiadomość u właściciela domu. 36594

Sklep lub pokój potrzebny na Marszałkowskiej, w bliskości Świętokrzyzkiej. Oferty: Wielka 43, „Pralnia." 36980

Sklep narożny, w którym egzystuje szynk wódek od lat kilkunastu, do wynajęcia od 1 stycznia 1892. Wiadomość u gospodarza domu, Elektoralna № 35. 36945

Sklep z pokojem i kuchnią do wynajęcia. Leszno 18. 36897

Stancja dla panien z gimnazjum, pensji. Fortepian, konwersacja obcych języków. Żórawia 15, m. 14. 36901

W domu hrabiego Krasińskiego przy ulicy Niecałej, jest do wynajęcia od 1 lutego 1892 r. sklep. Wiadomość u rządcy domu. 36882

2 pokoje z kuchnią do odnajęcia zaraz lub od Nowego Roku. Tamka № 16. 35659

8 rubli. Jest zaraz piękny, duży, ciepły pokój, meble lub bez przy inteligentnej familji. Nowy Świat 24, m. 3. 36937

Ogłoszenia rozmaite.

A) A. Chojnacki, Marszałkowska róg Chmielnej, poleca: 36890

A) Rękawiczki wizytowe, balowe, ciepłe, z własnej fabryki. 36890

A) Krawaty z gustownych materjałów od 50 kop., do wiązania od rubla i droższe w niezwykłej ilości. 36890

A) Parasole damskie i mezkie, jako praktyczny podarek na gwiazdkę, od najtańszych do wykwintnych. 36890

A) Wachlarze z piór, gazy i atłasu, paryzkie i wiedeńskie, w znacznym wyborze.

A) Skórzane wyroby: portmonetki, woreczki, portfele do pieniędzy i fotografij, papierośnice, neseserki kieszonkowe i t. p. w wielkim wyborze, odpowiednie na Gwiazdkę. 36890

A) Spinki do mankietów i gorsu, bardzo piękne, szpilki do krawatów w ogromnym wyborze. 36890

A) Biżuterję imitacyjną, bransolety, brosze, świetne imitacje kolczyków brylantowych w oprawie srebrnej (butony). 36890

A) Chustki na szyję jedwabne, półjedwabne, jasne i ciemne, w doborowych gatunkach. 36890

A) Perfumy angielskie, paryskie i krajowe, pudry, fiksatuary, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 36890

Akuszorka B. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Zapewnia wszelkie dogodności. Pokoje oddzielne i wspólne. Włodzimierska № 3, mieszkania № 1. 36913

Adres: ulica Chmielna 15. Baranina 8 kop. funt. 36908

Adres: Wianki metalowe. Kozłowski. Rymarska 7. 3318r

A. Tanio na Kolendę sprzedaję burki, palta szlafroki, meksykanki, garnitury, spodnie, kamizelki. Obstalunki przyjmuje krawiec, Marszałkowska, róg Nowogrodzkiej № 33. 36345

„Bukiety Makarta" i palmy do dekoracji pokojów. Abażury, papier listowy z herbami i monogramami i t. p., odpowiednie na podarki gwiazdkowe, poleca znany od lat wielu z cen nizkich magazyn T. Kozłowskiego, obecnie tylko Wierzbowa 8, gmach teatru, wprost Niecałej, (dawniej Senatorska i Bracka). Uprasza się zwrócić uwagę na adres! 36712

Ceterka młoda, Leda, biała w żółte łaty, 8-go b. m. o godz. 6 wieczorem wybiegła z domu № 12 ul. Chmielna, mieszkania 25. Upraszam o odprowadzenie za nagrodą jaka zażądaną będzie. Nieprawnie przetrzymujący pociągnięty zostanie do odpowiedzialności. 36625

Dnia 9 b. m. przejeżdżając z dworca kolei Nadwiślańskiej między godziną 8-mą a 9-tą wieczorem, został zgubiony kapelusz damski w pudełku białem z firmą fabryki Suska. Uczciwy znalazca raczy oddać powyższą zgubę na ulicę Chmielną № 15, do stróża domu, gdzie otrzyma nagrody rubli srebrem pięć. 36819

Dla kobiet najpraktyczniejsza książka do rachunków domowych nakładem J. Błaszkowskiego. Cena 60 kop. Można nabywać we wszystkich księgarniach. Skład główny T. Popławski, obok uniwersytetu. 36708

Fabryka pierników Br. Sobieszczak, Bednarska 26, 2-gi dom od Krakowskiego-Przedmieścia. Kupującym dolicza się 20%, handlującym stosowny rabat. 36722

Kołdry do roboty, szycie bielizny, nadrabianie pończoch, oraz hafty do najwykwintniejszych, przyjmuje L. C. Bronikowska, Erywańska 18, (plac Zielony), zapewniając wykończenie staranne. 36018

Ktoby chciał przyjąć za swoją sierotę niemającą rodziców lat 14. Marszałkowska 84, mieszkania 14, od 11 do 5-ej. 3[illegible]436

Lalki przyjmują się do ubierania w pracowni kwiatów. Senatorska № 28. 36679

Ktoby zechciał wynająć pianino w dobrym stanie, zechce zgłosić się: Aleja Jerozolimska № 43, m. 13. 36710

Losy w subkolektę przyjmuję na następujących warunkach: procent od wygranej w całości oddaję kolekterowi. Ze sprzedaży biletów tylko trzecią część zatrzymuję sobie. Kaucję składam. Zaległe długi kolektorskie reguluję. Gwarancja pewna. Wiadomość od 4 do 6-ej. Sosnowa 11, m. 3. 36876

Mamka ze świeżym pokarmem jest do umieszczenia, przy ulicy Dobrej 62, m. 12. 35464

Magazyn mód przyjmuje do roboty suknie, okrycia i wyrabia wykwintnie, podług paryzkich modeli, ceny nizkie. Zielna 15, mieszkania 2. 36918

Można się egzercytować na koncertowym fortepianie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Egzercytowanie." 36646

Na Gwiazdkę! Liście i rośliny sztuczne w doniczkach do ozdób salonowych—ceny przystępne, oraz przyjmuje do odświeżania. Ulica Długa № 40. — Staszkiewicz. 36411

Na Gwiazdkę! taniej 10 procent poleca pracownia pończosznicza: pończochy wełniane od kopiejek 70; skarpetki wełniane 40; pończochy bawełniane 50; skarpetki 30. Sukieneczki trykotowe. Świętokrzyzka 35. 36132

Na Gwiazdkę, Najpraktyczniejsze podarki dla młodzieży poleca pierwsza w kraju specjalna fabryka welocypedów i wózków dziecinnych E. Herżmana, Marszałkowska 58, mianowicie: welocypedy dziecinne trzy-kołowe, z kołami metalowemi lub gumowemi od rs. 5.— Tricycles dla dziewczynek lub chłopczyków z kołami metalowemi lub gumowemi, częściowo niklowane od rs. 18.—Rowery dziecinne kołami gumowemi, częściowo niklowane z torebką, kluczem, olejniarką, oraz dzwoneczkiem od rs. 50. Największy wybór wózków dziecinnych kolebkowych od rs. 12. Wózki dla lalek od rs. 1,50. Marszałkowska 53. 3549r

Na Gwiazdkę ceny zniżył, 19 Senatorska. C. Leski. 26707

Na Gwiazdkę gustowne staniki trykotowe „Jersey," 19 Senatorska. C. Leski. 36707

Na Gwiazdkę żakieciki modne, trykotowe, 19 Senatorska. C. Leski. 36707

Na Gwiazdkę ubiorki dziecinne trykotowe, 19 Senatorska. C. Leski. 36707

Na Gwiazdkę woalki, wolanty, fryzy (balayeuses), 19 Senatorska. C. Leski. 36707

Osoba z russkim językiem pragnie towarzyszki podróży z językiem francuzkim do Francji. Bliższa wiadomość: hotel Niemiecki № 10, lub do szwajcara. 36662

Obiady prywatne i pokój do wynajęcia. Złota 26, m. 8. 36648

Pracownia Marji przyjmuje suknie, stroje damskie, wykończa podług najświeższych żurnali, ceny nizkie. Grzybowska 29. 36677

Pies zginał—wyżeł, ponter stary, biały, z siwiejącemi łatami żółtemi. Znalazca zechce odprowadzić za nagrodą na Chłodną 37. Nieprawny posiadacz odpowie sądownie. 36904

Pies czarny „Gordon-setter" wczoraj zaginął, wabi się Ralf. Proszę odprowadzić na Marjańską № 8, do Brabanlera za wynagrodzeniem. 36909

Pracownia sukien, okryć damskich Bielewskiej, Chmielna 35, przyjmuje wszelką robotę damską i wykończa podług fasonów paryzkich. 36920

Połowę ceny tylko w obecnym sezonie 5 rubli wyuczam kroju wytwornym systemem Worth'a. Nowy-Świat 24, m. 3. 36938

Roboty krawieczczyzny damskiej i bielizny wykonywa dokładnie i pospiesznie oraz tanio. *Pracownia sukien* w oficynie, Marszałkowska, róg Złotej № domu 116, mieszkania № 20. 36095

Stolarz Radziszewski, Sienna 13, wyrabia meble czarne orzechowe, machoniowe, inkrustowane z bronzami, odnawia i reparuje meble stare i antyki dokładnie. 36417

Suknie po 3 i 4 rs. i okrycia podług najświeższych żurnali, oraz pokój dla przyzwoitej kobiety Nowolipie 9, mieszkania 19, 1-sze piętro. 36593

Stojenia i reparacje fortepianów przyjmuje tanio. Nowy-Świat 42, m. 15. 36699

Tapicerstwo, zupełne dekorowanie mieszkań; przeprowadzki, uskutecznia najtaniej Santorski. Obożna 7—26. 36955

Warsztat szewcki Teodora Centnerszwera, Orla 10. Obuwie gotowe, obstalunki, reparacje. 3507r

Zgubiono 10 grudnia bransoletkę złotą ze szmaragdem i djamencikami, w przejeździe z Nalewek na Grzybów. Znalazca raczy odnieść do Maurycego Neufelda, Grzybów 8, za nagrodą przewyższającą wartość, gdyż takowa jest pamiątkową. 3538r

4 ćwiartki losu jest do sprzedania. Browarna 8, m. 28. 36520

W drukarni *Kuriera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Ноября (12 Декабря) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).